

O DZBAN CZARNOLESKIEGO MIODU

**Pod redakcją:
Adolfa Krzemińskiego i Tadeusza Derlatki**

**Stowarzyszenie Grupa Literacka „Łuczywo”
Stowarzyszenie Miłośników Poezji Jana Kochanowskiego „Renesans”
Stowarzyszenie „Dziedzictwo i Rozwój”
Stowarzyszenie Oświatowe „Sycyna”**

2011

Tom XXXIX

Biblioteka Sycyńska

Monograficzna seria wydawnicza ukazuje się od 2000 r. łącznie 58 400 egz.

Redaktor naukowy: prof. dr hab. Henryk Bednarczyk

O dzban czarnoleskiego miodu

pod redakcją: **Adolfa Krzemińskiego i Tadeusza Derlatki**

Fotografie: **Elżbieta Nowakowska**

Komisja Artystyczna: Roman Śliwonik, Aleksander Nawrocki, Jacek Jan Tatak, Tadeusz Purtak, Marian Grześczak, Jan Zdzisław Brudnicki, Leszek Żuliński, Andrzej Zaniewski, Adolf Krzemiński

ISBN 978-83-60132-25-8

© **Copyright by:** Stowarzyszenie Grupa Literacka „Łuczywo”
Stowarzyszenie Miłośników Poezji
Jana Kochanowskiego „Renesans”
Stowarzyszenie „Dziedzictwo i Rozwój”
Stowarzyszenie Oświatowe „Sycyna”

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Europa inwestująca w obszary wiejskie. Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Osi 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013.

Skład i łamanie: Jakub Strzałkowski

Opracowanie graficzne: Janusz Popławski

Korekta: Adolf Krzemiński, Joanna Fundowicz

Nakład: 1000 egz.

Publikacja bezpłatna



Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji – Państwowego Instytutu Badawczego
ul. K. Pułaskiego 6/10, 26-600 Radom, tel. (048) 364-42-41 fax (048) 364-47-65
e-mail: instytut@itee.radom.pl <http://www.itee.radom.pl>

Wstęp

Drugie dziesięciolecie działalności Stowarzyszenia Miłośników Poezji Jana Kochanowskiego „RENESANS” przypadające w 2011 roku stało się okazją do przygotowania kolejnego wydania pokłosa Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „O dzban czarnoleskiego miodu”.

Poprzednia publikacja, obejmująca okres 1992–2001, wydana przy pomocy Stowarzyszenia Oświatowego „Sycyna” i Stowarzyszenia Grupa Literacka „Łuczywo”, obejmowała również prezentację osób zasłużonych dla rozwoju kultury regionalnej i uhonorowanych nagrodą imienia Jana Kochanowskiego. Dla podkreślenia ciągłości wydarzeń utrzymaliśmy przyjętą poprzednio szatę graficzną i konwencję redakcyjną.

Mam nadzieję, że tajemnica czarnoleskiej lipy, która „sięgając wyniosłej mądrości błękitu” pozwoli nam tak jak każdego roku w Noc Świętojańską obficie napełnić dzbany staropolskim miodem.

Wszystkim laureatom Nagrody im. Jana Kochanowskiego składam podziękowanie za podjęty trud i gratulacje pięknych, owocnych rezultatów.

*Tadeusz Derlatka
Prezes Stowarzyszenia
Miłośników Poezji Jana Kochanowskiego
„RENESANS”*

***Laureaci Nagrody
im. Jana Kochanowskiego***

2003–2011

Rok 2003

1. W dziedzinie literatury:

Teresa Solecka-Piasecka z Radomia – za dokonania w zakresie tworzenia poezji, prozy oraz utworów dramatycznych, które zostały opublikowane i inscenizowane w ostatnim czasie.

2. W dziedzinie muzyki:

Tadeusz Gogacz z Szydłowca – za całokształt pracy artystycznej i za krzewienie przez ponad 40 lat kultury muzycznej, głównie wśród dzieci i młodzieży, poprzez założenie i prowadzenie Zespołu Muzycznego „Pol - Orfa”.

3. W dziedzinie folkloru i sztuki ludowej:

Krystyna Krajewska z Łaguszowa – za sukcesy kierowanego przez nią Zespołu Folklorystycznego na Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych w Tarnogrodzie i podczas Dni Kolbergowskich w Przysusze.

4. W dziedzinie teatru:

Bożena Nakonieczna z Pionek – za wybitne dokonania w zakresie tworzenia i popularyzowania teatru amatorskiego i ruchu recytatorskiego.

5. W dziedzinie ochrony środowiska kulturowego człowieka:

dr Stefan Rosiński z Radomia – dyrektor Muzeum Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu – za całokształt pracy twórczej w dziedzinie ochrony materialnego dziedzictwa kultury regionalnej, szczególnie za prace przy organizowaniu Muzeum Wsi Radomskiej.

Rok 2004

1. W dziedzinie literatury:

Ewa Stupnicka z Radomia – za znaczące osiągnięcia w tworzeniu oraz popularyzowaniu poezji i literatury pięknej.

2. W dziedzinie muzyki:

Marek Zdyb z Radomia – za wybitne dokonania w dziedzinie muzyki, zwłaszcza w charakterze kierownika organizacyjnego i dyrygenta Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Grandioso”.

3. W dziedzinie folkloru i sztuki ludowej:

Joanna Sotowska z Siekierki, gm. Chotcza – za wieloletnie animowanie autentycznego folkloru Powiśla oraz za znakomite osiągnięcia indywidualne w tej dziedzinie.

4. W dziedzinie teatru:

Włodzimierz Mancewicz z Radomia – za wybitne kreacje aktorskie, za działalność edukacyjną z nauczycielami i za promowanie sztuki aktorskiej.

5. W dziedzinie ochrony środowiska kulturalnego człowieka:

Małgorzata Jurecka z Radomia – dyrektor Muzeum Wsi Radomskiej – za 25 lat aktywnej pracy w dziedzinie muzealnictwa i ochrony dziedzictwa kulturowego.

Rok 2005

1. W dziedzinie literatury:

Henryk Morawski z Białobrzegów – za osiągnięcia w dziedzinie literatury i za opracowania związane z regionem białobrzeskim.

2. W dziedzinie folkloru i sztuki ludowej:

Zespół Folklorystyczny „Gąsawianki” z Gąsaw Rządowych – za 40-letnią działalność w dziedzinie popularyzowania folkloru ziemi szydlowieckiej.

3. W dziedzinie teatru:

Marta Szmigielska z Radomia – aktorka Teatru Powszechnego w Radomiu za wybitne kreacje aktorskie i za upowszechnianie sztuki teatralnej wśród dzieci i młodzieży.

4. W dziedzinie muzyki:

Ewa Gęga-Osowska z Radomia – za wybitne osiągnięcia w dziedzinie animacji życia muzycznego w mieście i regionie radomskim.

5. W dziedzinie ochrony środowiska kulturowego człowieka:

Jacek Kowalczewski z Radomia – za opracowania i popularyzację wiedzy o Radomiu i regionie.

Rok 2006

1. W dziedzinie literatury:

Zdzisława Jezierska-Koźlicka z Radomia – za osiągnięcia w dziedzinie literatury i wydanie tomiku wierszy pt. „Miłość – zawiłość”.

2. W dziedzinie teatru:

Joanna Jędrejek z Radomia – za znaczące role kreowane w Teatrze Powszechnym im. Jana Kochanowskiego i za popularyzację poezji Jana z Czarnolasu.

3. W dziedzinie folkloru i sztuki ludowej:

Zespół Folklorystyczny „Zaborowianki” z Zaborowa, gm. Orońsko – za wyjątkowe dokonania w dziedzinie folkloru, a zwłaszcza za inscenizację dorocznych obrzędów i zwyczajów regionalnych.

4. W dziedzinie muzyki:

Tadeusz Jedynak z Przysławowic Małych, gm. Rusinów – za wybitne osiągnięcia w dziedzinie muzyki ludowej, w tym za zdobycie Nagrody Głównej „Baszty” na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu n. Wisłą oraz za zdobycie pierwszej nagrody podczas Dni Kolbergowskich w Przysusze.

5. W dziedzinie ochrony środowiska kulturowego człowieka:

Danuta i Władysław Gawędowie z Wysokiej, gm. Szydłowice – za pielęgnowanie kultury i tradycji małych ojczyzn w zakresie plastyki obrzędowej, śpiewu, tańca i gadek ludowych.

Rok 2007

1. W dziedzinie literatury:

Wojciech Pestka z Jedlni – za całokształt dorobku literackiego.

2. W dziedzinie folkloru i sztuki ludowej

Zespół Śpiewaczy „Pawłowianki” z Pawłowa, gm. Chlewińska – za kultywowanie autentycznego folkloru ziemi szydłowieckiej.

3. W dziedzinie teatru:

Hanna Jaworska – za wybitne dokonania instruktorskie w zakresie sztuki recytatorskiej i poezji śpiewanej.

4. W dziedzinie muzyki:

Maria Czarnecka-Cieślak z Radomia – za działalność artystyczną w dziedzinie śpiewu w Cecylińskim Chórze Mieszanym i w Kameralnym Chórze Mieszanym im. Bp Jana Chrapka.

5. W dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturowego:

Stanisław Banaszek z Radomia – za wyjątkowe zasługi w pracy społecznej z młodzieżą, głównie za ukazywanie potrzeby szanowania dziedzictwa kulturowego i środowiska przyrodniczego miasta Radomia.

Rok 2008

1. W dziedzinie literatury:

Jerzy Sekulski z Radomia – za całokształt wielkiego dorobku literackiego.

2. W dziedzinie folkloru i sztuki ludowej:

Zespół Folklorystyczny „Chomentowianki” z Chomentowa – za kultywowanie autentycznego folkloru i różnorodną działalność kulturalną.

3. W dziedzinie teatru:

Marzena Odzimek-Jarosińska z Radomia – za całokształt działalności w zakresie teatru i recytacji, a szczególnie za wieloletnią animację życia kulturalnego w Radomiu.

4. W dziedzinie muzyki:

Karol Głowacki z Woli Zagrodniej – laureat Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu n. Wisłą za organizowanie wielu kapel ludowych.

5. W dziedzinie ochrony środowiska i dziedzictwa kulturowego człowieka:

Wojciech Dworzański z Radomia – za wieloletnią działalność charytatywną; pomysłodawca i założyciel gabinetu lekarskiego dla najuboższych obywateli, laureat nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego za działalność charytatywną w 2001 roku.

Rok 2009

1. W dziedzinie folkloru i sztuki ludowej:

Jerzy Kwaśniewski z Przysuchy – za wieloletnią organizację Przeglądów Folkloru i Sztuki Ludowej z udziałem artystów ludowych ziemi radomskiej.

Kapela Braci Tarnowskich z Domaniowa – za całokształt dokonań w dziedzinie prezentowania autentycznej muzyki ludowej regionu radomskiego w ciągu 40 ostatnich lat.

2. W dziedzinie muzyki:

Michał Tęcza ze Zwolenia – za wybitne osiągnięcia w zakresie upowszechnienia muzyki, głównie wśród dzieci i młodzieży, za propagowanie pieśni religijno-patriotycznej oraz kompozycje muzyczne do utworów Jana Kochanowskiego.

3. W dziedzinie ochrony środowiska kulturowego człowieka:

Tomasz Krzyczkowski z Lipska – za całokształt dorobku społeczno-wychowawczego realizowanego głównie na terenie powiatu lipskiego i zwoleńskiego poprzez działalność w organizacjach społeczno-wychowawczych.

Tadeusz Tomasik z Przysuchy – za reaktywowanie zaniechanych niegdyś tradycyjnych Przeglądów Folkloru w Przysusze, tzw. „Dni Kolbergowskich” i za kultywowanie ochrony dziedzictwa narodowego w zakresie kultury ludowej.

Rok 2010

1. W dziedzinie literatury:

Ks. Dariusz Pater z Przysuchy – za znaczący dorobek w dziedzinie literatury, czerpiący inspirację z form pobożności ludowej, miejscowych tradycji narodowych i zwyczajów regionalnych.

2. W dziedzinie folkloru i sztuki ludowej:

Zespół „Łaguszowianki” z Łaguszowa (nagroda zespołowa) – za całokształt dokonań w zakresie wydobywania i popularyzowania autentycznych pieśni ludowych i tradycyjnego tańca ludowego.

Maria Janacek i Sabina Włodarczyk z Łaguszowa – za mistrzowskie wykonywanie unikatowych pieśni ludowych, m.in. w Kazimierzu Dolnym i Maciejowicach.

3. W dziedzinie muzyki:

Zespół Ludowy „Sobótka” z Czarnolasu – za popularyzację melodii i pieśni związanych z regionem, a także za popularyzację twórczości Jana Kochanowskiego.

4. W dziedzinie teatru:

Zespół Obrzędowy „Gotardowie” ze Zwolenia – z okazji 35-lecia działalności – za inscenizację zwyczajów i obrzędów według własnych scenariuszy, za wybitne dokonania w dziedzinie teatru obrzędowego oraz za popularyzację dzieła Oskara Kolberga.

Rok 2011

1. W dziedzinie literatury:

Katarzyna Sowula z Sycyny – za całokształt dorobku literackiego, a szczególnie za publikację o tematyce związanej z młodzieżą słabo widzącą i niewidomą.

2. W dziedzinie folkloru i sztuki ludowej:

Zespół Ludowy „Sobótka” z Czarnolasu – za kultywowanie i popularyzowanie folkloru i sztuki ludowej.

3. W dziedzinie teatru:

Zespół Obrzędowy „Grabowianki” z Grabowa – za wybitne osiągnięcia w dziedzinie prezentacji obrzędów i zwyczajów ludowych.

4. W dziedzinie sztuki i ochrony środowiska kulturowego człowieka:

Edyta Jaworska-Kowalska – za całokształt dorobku artystycznego oraz za działalność kulturalną na terenie powiatu zwoleńskiego.

**Pokłosie Ogólnopolskiego
Konkursu Literackiego
„O dzban czarnoleskiego miodu”**

za lata 2002–2011

Rok 2002

1 nagroda

Jerzy Madejski
„Padwa”

Rodowód

Szukamy wspomnień, kronik, rodowodów,
gdy znajdujemy tylko białe karty,
co pustką drażnią, ale także bielą
To je moczymy w wodzie i na słońcu.
Prażymy długo, póki barwę zmieniają.
Żółte i kruche przynoszą złudzenie,
że to co było poszło w zapomnienie.

II nagroda

Robert C. Grela
„Wodnik”

I. Powódź

Rzeka przyszła pod próg mojego domu o świcie.
Weszła do sieni, potem do pokoju.
Nawet nie zapukała do drzwi.
Zawsze dotąd to ja wychodziłem Jej na spotkanie.
Tym razem Rzeka przyszła do mnie, może po mnie?

Na żołnierzy czekałem do południa.
Kiedy się zjawili, wypłynąłem im na spotkanie swoją starą
łodzią przez otwarte okno
Dziwili się – „Pan tak z pustymi rękami? Wszystko pan zostawia?”
A co ja miałem zabrać? Garściami ziemię napchać do kieszeni?
Próg chałupy na plecy? Płot albo i drzewa zza płota powyrywać?

Wszystko moje co w tej ziemi.
Ziemia mi tylko została, a wszystko inne to gównno warte.
Psa chciałem zabrać, a nie mogłem.
Płakać mi się chciało nad tą psiną, a może bardziej nad sobą,
To ja go wyuczyłem, żeby skakał na ludzi, gryzł i ujadał.
Przez to stworzenie zostać musi i zginąć. Żal.
Żołnierze powiedzieli, że specjalnie po mnie przyjechali.
To ładnie z ich strony.

III nagroda

Monika Mazur
„Libra”

podszyta jestem niebem od środka
mgłą wypełniam się jak myślami
spadam
złotym deszczem
z chmur bez steru

część mnie kwitnie
część błądzi myślami podziemia
czy jestem Korą, Persefoną
metaforą

a może już mnie nie ma
i znów przyjdzie mi się urodzić aniołem
przeciskać się przez niebo
światlistym przerębłem

tam świat stworzony z niczego
więc nic do stracenia
tu tylko białe wiersze
wspomnienia

Wyróżnienie

Bogumiła Kołodziejska
„Astra”

Bajka o polskiej europie

Wszyscy wiedzą wszystko
i każdy nic nie wie

Kury znoszą jajka
w których żółci się rozpacz

Niby wszystko wiadomo
i nic nie wiadomo

Jabłonie rodzą jabłka
których nikt nie chce jeść

Drabina pnie się do góry
ale nie ma szczebli

Pies warczy na sąsiada
Kot schował się w worku

Uczymy się na błędach
coraz bardziej własnych

Matka Boska Domowa
patrzy przerażona
jak przemienia się w pożar
słomiany ogień słów

jeszcze tylko poeta
pijany jak robak
próbuję rozgryźć kamień
i tajemnicę włoskiego
orzecha

Prawda miała być w środku
a poszła na boki

Tylko kogut jak premier
lub co najmniej minister
spaceruje na Wawelu podwórka
dumny jak paw

Pospieszny pociąg biało-czerwonej
krwi
Zatrzymuje się w polu

A polski chłop w masce Szekspira
zaprasza czym chata bogata
Częstując wszystkich czystą wódką
i śledziami w śmietanie
łez

Wyróżnienie

Sylwia Madalińska
„Psyduck”

Przesilenie

przedtem
długo prosiłam
stare kalendarze
pożółkłe dzienniki
żeby czerwca nie było

noce zbyt krótkie
nie do przemilczenia
za gorące na nagość
mknące księżycy

a potem
ja Małgorzata
prosiłam Go
żeby nie było
mnie

Wyróżnienie

Roman Tomaszewski
„Potem”

Potem

A kiedy już nadejdzie – Potem
Cudowne, zwiewne, gwiazdom bliskie
Zastąpi szarość blaskiem złotym
I chwile żadne w chwile wszystkie

I smak gorzycy w miód zamieni
Łąki w zieloność na wiek wieków
Nie pozostaniesz smugą cienia
Wspomnieniem losu i człowieka

Potem – jednakie dla nas wszystkich
Potem – kres wiary i niewiary
To, które nas odbierze bliskim
I będzie pierwszym darem z kary

Kiedy nadejdzie już na pewno
Potem – jak czasu druga strona
Sprawca natury prawem równym
Wieczności nada nam imiona

Wyróżnienie

Sylwester Jedynak
„Wyczyniec”

Peregrynacja

Na skrzydlatym koniu
(ze stajni pegaza)
jechałem z Sycyny
koń nie podkuty
jedwabne kopyta
drukowały ścieżkę
pegazową czcionką

Rozpoznałem miejsce
(budowla w parku)
od pierwszego spojrzenia
nagle zauroczenie
i spontaniczny uśmiech
do własnego wnętrza
przecież to Czarnolas

Wyróżnienie

Izabella Mosańska
„Orfika”

Most

Wołają na mnie Ulka –
mam oczy zielone jak trawa,
wiecznie żuję gumę,
nie czytam wierszy, bo nudne,
nie lubię łzawej gadki
i starym nic do tego
jaki czad ładuję sobie w uszy.

Wczoraj w budzie na polaku
znowu nawijali o Kochanowskim.
Tłuką to cały czas
jakby był jakimś hiciorem.

Nie mam czym zatkać ucha –
wapniaki zwinęły walkmana
bo pały wiszą nade mną
jak kilo kitu na zardzewiałej agrafce.
To lukam z przymusu na belferzycę
i nagle wpada mi w rozum
taki kawałek:

...Jakoby też rok bez wiosny mieć chcieli
którzy chcą, aby młodzi nie szaleli...

Mamo – czasami wieczorem
powiedz do mnie
Orszulko...

Rok 2003

1 nagroda

**Anna Małgorzata Piskurz
„Langusta”**

Dziękczynienie

dziękuję że nie dałeś mi panie
urody w przeciwnym razie lustro
byłoby moim władcą

że nie jestem naczyniem o powabnych
kształtach wszak nie tylko kryształ
dźwięczy i urzeka

że bogactwo nie ma do mnie
dostępu a brzęk złotej monety
nie jest drogowskazem

żeś mnie postawił pomiędzy
słowami które mi płyną
wodospadem prawdy

nadzieja poety żywotna
jak trawa cierpliwie przerasta
skalne rumowisko

II nagroda

Ewa Kaca
„Mio”

Epitafium dla mistrza Jana

doprawdy
jakże niepoprawna
jest wędrówka Twoich
pośmiertnych szczątków
Janie z Czarnolasu

od Lublina
gdzie do króla Batorego
zjechałeś
i „zmarłeś ruszony apopleksyją”
cisza po Twojej śmierci
była milczeniem godnym
takiego jak Ty Poety –
po grób pod kościołem w Zwoleniu
i Kaplicę Kochanowskich

Ległeś tam po raz szósty
grzebany -
może prochy nie będą już więcej
niespokojnie włóczyć się po świecie
gdy czytam u Święcha
opowieść o Tobie
wzruszają mnie kości
i kamień

co pod lipą
najwdzięczniejszy był słuchaczem
Twoich wierszy

a teraz
pod nim leżysz

III nagroda

Henryk Morawski
„Sobótka”

Szlachectwo z ducha

Z każdym dniem widzę coraz ostrzej
Czarnoleski Panie
że nad długimi pomostami wieków
wciąż ku nam płyną w swojej prawdzie żywe
twoje pieśni i hymny i twa mądra Odprawa

W mojej Polsce – jak w Polsce twojej
też pogody nie widać –
urzędy przedajne i sejmiki swarliwe
błazny dyskurs wiodą w siebie zapatrzone
nie widząc że prawda tak ciężko choruje

Znów niemądrzy po szkodzie
Czarnoleski Janie
twe roztropne nauki w prywatnie topimy
przeto nam trzeba długo i uparcie
z twojego ducha szlachectwa się uczyć
by dobro wspólne zawsze mieć na pieczy
a zwłaszcza teraz – kiedy jest tak tanie

Wyróżnienie

Izabella Mosańska
„Dorota”

Z pamiętnika Pani Doroty

Wiem – to zaszczyt być żoną sławnego poety.
Splendor z tego niemały dla rodu i dla chaty:
sam biskup śle posłów, dudnią koła karety,
w reweransach suną waszmoście wąsaci.
Pokłony biją czołem, prawią komplimenta,
cmokają z zachwytu nad mową wiązaną,
sięgając po kubki z miodem i gorzalką
słuchają, co im Jan czyta – i chwalą go, chwalą...
Zmierzch zaszedł już za lipę, pszczoły się pospały.
Nóg nie czuję. Wszystko miesza mi się w głowie.
Jeszcze tylko obrządku dopilnować muszę,
rozochoconych gości pożegnać za progiem.
Choć chciałabym móc przysiąc na ławce pospołu
i czasu mieć dosyć, by przysłuchać się zwrotkom –
biegnę ścielić w łóżnicy. A to wszystko po to,
by przed zaśnięciem usłyszeć:
– Piękny dzień był, Dorotko.

Wyróżnienie

Rafał Jaworski
„Wiano”

„...skąd we mnie”

Skąd we mnie tyle głodu
i skąd w nim taka przestrzeń
galaktyczna. Skąd siły
na ten głód.

I to ja – konsument pszennych nawyków
na trwanie byle takie z niedowładem
kończyn wiary, że mógłbym gdzieś dojść
i albo – albo
na zawsze.

Więc skąd ten głód – Imperator...
I skąd tyle lęku, że w pół drogi
mógłbym się najeść, napić,
wyżyć i jeszcze... mieć.

To odrażające i obleśne nieomal
tak łaknąć, tak do niemoty metafor,
ciszy ogarnień – spalać w sobie wszystko,
co jest. I kochać to – w pięknie świata okrutnym
– banalne w nieszczęściu nie –
dożycie.

ja – i Głód,
który ja przekreśla,
który mój nie jest
a we mnie –
obcym najbliższym

Wyróżnienie

Lidia Zabiegałowska
„Vectra”

Konkurs

Wkrótce wyjdą poeci mieszać błękit i cytryn
Fiołki w pączkach napiszą w parku jak tchnienie cytry
Ile w nich będzie dumy, i deszczu, i natchnienia
ile mokrego nieba, gdy pędzle zanurzą w zieleniach.

Wkrótce wyjdą poeci mieszać bez lila i złociń
czeremcha opada już w chwilach i rosna w krocie stokrocie
Wiosna tło wstrzyma jak oddech, blady róż skruszy się w rzekach
i wody mieszają się modre w słońcach jak miód i poezja.

Wkrótce wyjdą poeci mieszać z deszczem szafiry
Rozsypią się słów dale korale i opale, i zadrzą liry
Oni staną wyniośle, schylą palety ku wiośnie
i spłynie wiersz jak Ziemia po niebie w bzach i w płomieniach

Chwila antyczna

kiedy ją niosłem
w zaciśniętej pięści
rozkwitły wszystkie róże
o iskro iskro
bogowie milczeli
i uśmiechali się drwiąco
wyrocznia była ślepa
nad równiną unosił się żółty kurz
i spalone ptaki
spadały do mych stóp

kiedy ją kładłem na otwartej dłoni
pomiędzy słońcem a księżycem

tragedia
dobiegła do końca
jednakże twarz apolla
pozostała niewzruszona

o iskro iskro

potem wbilem w nią nóż
aby spełniła się ofiara

zanim oślepiłem
zobaczyłem ogień

Rok 2004

1 nagroda

**Urszula Tom
„Łza”**

Na przekór...

Polubiła noc
twoje piętro pod dachem
werandę dzwoniącą luzackimi szybami
strzęp firanki udającej welon
i stół co nie zmieścił się w kuchni

polubiła noc
wyrzucony z pokoju (bo i po co on tam)
dzban z kryształów kolebanych wiatrem.
Sznury najdrobniejszych gwiazd
dorastały w nim do rana

polubiła noc
mnie zakradła w jej ciemność
bose stopy i dłonie z obrączką
włosy moje o barwach na przekór

polubiłam ją
jej koszulkę podszytą granatem
twoje piętro werandę i dzban
arie miasta wyrosłego z Wisły.
Księżyc co na lufciku zawisał półgębkiem
huśtał złotą radością gdy matkowałam gwiazdom

wracam tu
naga ściana z odciskiem pamięci
głodny pająk na półce bez wiedzy
wiersz już przy drzwiach – gotowy do wyjścia

zniknął welon jak motyl jesienią
stół bez dzbana posmutniał jak słońca...

*(po werandzie
w lunatycznych blaskach
ni to gwiazda błądzi ni niewiasta*

*i ten chichot
chichot wiślanego miasta).*

II nagroda

Wiesław Sterniczuk
„KuRak”

Teraz

Rzepakowe pole
kwiatami wbija się w horyzont.
Kolorem razi w zieleń i błękit.
Wchodzę. Zamyka się droga.
W gardle gorycz pyłku.
Pszczoły pijane wibrują. Muskają dłonie.
Oczy pijane wibrują. Muskają płatki.
Oddech wibruje zapachem.
Kukułka odlicza ten bezmiar.
Trzmiel łukiem nad głową
zamyka
terazzzz.

III nagroda

Teresa Piasecka-Solecka
„Pióro”

Sen o przemijaniu

nikt nie czyści zębów fortepianu
a kiedy ciotka zaczyna grać
wyskakują wodne kanonady
sufit pęcznieje piwonią
nad głową
którą unoszę jak dziecko
spływa na mnie krew
jak błogosławieństwo
z głębi kwiatu
trup wypada pod moje nogi
jak ostateczność
na stoliku po kropli
skapuje wino
w skamieniały chleb
ciało i krew
chleb i wino
ciało i krew.

Wyróżnienie

Rafał Jaworski
„Klincz”

Psalm pytań

*Wiele rzeczy jest zbyt delikatna, by być pomyślana,
a coś dopiero wyrażona.*

Novalis

Patrzę na mnie ślepe oczy Chrystusa
z negatywu Turyńskiego Całunu,
które ktoś w Jego krótkiej śmierci
przykrył monetą cesarza.

W moim jestem pulsuje bielą i czernią, me ja
i nie ja. Nie będę dziś kłamał,
ani łkał o litość.

Cóż jest to być i po co?
Takie pytania całe porwane życie
śledzą kroki moich myśli.

Jaki był świat przez te trzy dni
kiedy Odkupiciel był martwy?
Pytania jak byty
mnożą się.

Coś ze mnie jest poza
czasem. Pewnie to coś
boleśnie pyta. Pytanie jest dowodem
na istnienie bólu –
ból dowodem istnienia
czegoś poza czasem.

Wielki Piątek

Modłę się
przy grobie
jeszcze pełnym Chrystusa.

O mogiłę
dla mojego lęku
przed Jego miłością.

Wyróżnienie

Lidia Zabiegałowska
„Wydanie drugie, poprawione”

Wieczór autorski

nic nie ma
nie ma beatrycze
nie ma koloru różowego
z wiersza wyniesiono
fioletową kanapę i wschód słońca
został tylko kurz i czyste światło

dokąd biegli wczoraj ci mali pianiści
w spiczastych czerwonych czapkach

o czym myślałem przez osiem minut
stojąc nad roztrzaskanym fortepianem
zanim wyszedłem z czerwoną różą w dłoni

a dzisiaj co
dzisiaj trzeba wyjąć z kieszeni
wszystko co niemożliwe
i zrobić z tego poezję

nagle rusza wentylator
i zaczyna kapać woda z kranu

wszyscy jesteśmy poetami
wszystko jest poezją

możesz wrzucić do fontanny 6 dolarów
odwrócić się i odejść

przez dzielnicę czerwonych świateł
wciąż nie zdejmując
cylindra i starych tenisówek

otworzyć fabrykę kleksów albo fabrykę małp
mieć milion pomysłów
i apetyt na świeże czereśnie

ale to twój wieczór autorski
zaraz
wniosą na scenę donicę z palmą
i praktyczną ilość wiader z zimną wodą

z nieba spadnie 10 tysięcy gumowych bananów

a może tylko jeden płatek róży.

Wyróżnienie

Monika Mazur
„Hanti”

skąd się biorę
codziennie
z przyzwyczajenia przewidzenia

zamieniam czas słoneczny
na księżycowy kamień

moje ciało
nie jest moje
dusza niebieska
dzielenie skóry
oddechu

– brakuje końca –

gdy oddzieliłam strach od siebie
nie było mnie więcej

*

krajobraz
bez wieści znikł
drogami
nie znajdę bezdroży
bo tam tylko
rzeczy niestworzone
bóg wie co
albo nie pamięta

Wyróżnienie

Marlena Prażmowska
„Miriam”

Chabry

Kruszy się serce
Kruszy po kawałku
Jak kęs po kęsie
ugryzione ciastko
Spływa krwi kropla
i bełta się w marmur lichey
Topi się świeca
Knot gaśnie
malując lichtarz cichy
Nocą śpi nawet pies
Nie modli się nikt
i nie płacze po nim
Tylko kropla krwi
pulsuje żyłą w lewej skroni
A serce wciąż bije
jak kłosem otarte chabry
W nadziei,
że stanie się potrzebne.
Może na wianki,
a może Bogu
na dywan w procesji.

Rok 2004



Rok 2004



Rok 2005



Rok 2005



Rok 2006



Rok 2006



Rok 2007



Rok 2007



Rok 2005

1 nagroda

Henryk Listkiewicz
„da Vinci”

Uśmiech Giocondy

Spośród wszystkich interpretacji
najciekawsza jest ta
która wspomina
o żalobie Lisy del Giocondo

otóż według jej biografów
w pamiętnym roku 1503
pani del Giocondo
straciła swoje najmłodsze dziecko
pewnie dlatego
jej czcigodny mąż Francesco
chcąc jak najszybciej
oddalić bolesne wspomnienia
zamówił portret u Leonarda z Vinci

mistrz wywiązał się z zadania
naprawdę znakomicie
nie tylko odmalował jej majestat
ale
– czego być może sam się nie spodziewał –
wydobył uśmiech Lisy

jeśli wierzyć legendzie
był to jej pierwszy uśmiech
od śmierci dziecka

1 nagroda

Roger Junosza Piaskowski
„Vilna”

To drzewo

Tym drzewem miododajnym
Zasilasz ogród polskiego śpiewania
Pod bocianim niebem
Wskroś rzeki historii
Jesteś wyrzeźbieniem piękna
Ocalasz nas przed kneblem
Jesteś głębią i światłem
W polszczyźnie czarnoleskiej
Do cna stroniczy
W każdej wietrzysz się strofie
W każdej pieśni ruchomej
Trwasz zamyślony
Z głową opartą o wieczność

Ogród

Coraz to w tobie nowy ogród śpiewa
Tarasy bindaże groty w tej niby Italii czarnoleskiej
Kraj pól i krzyży z potyczką za lasem
Coraz to w tobie dojrzewa żniwo
Niby pasterz sarmacki rzeźbisz z ziemi i wiatru
Nowe wnętrza
Tak radosne onegdaj

II nagroda
Urszula Tom
„Wczoraj”

Pergola

W cieniu wskazówek zegara
zgubiła swój czas

w oczodołach płonących nocami
kolejna wiosna

przycupnięte ostatnie chwile
rozmażane resztką szminki
bez ostrza jak horyzont pochmurnego dnia
dźwigają cichą bezradność

kasztanowe świece płoną
była matką była żoną

pod kręgiem rzeki napłakanej samotnym snem
cierpliwy kamień kruszeje jak poświęteczne ciastko
wyrzucona z życia na brzeg
niewidzialna stoi na północ od zgiełku

krople łez budzą zasuszone kwiaty
i obrasta jak pergola w starym ogrodzie

powój oplątał stopy wysysając możliwość odwrotu
wiją się rumiane róże wbijając kolce w uda i brzuch
z mlecznych kubków dawno wypił wszystko zaborczy jaśmin
jeszcze ręce trzymają zielony sufit
pijany mocą chmielowego zielska

kolejna majówka trzeszczy osteoporozową konstrukcją
i tylko aksamitny mech rozpieszcza od północy

kasztanowe świece płoną
wczoraj matką wczoraj żoną.

Wyróżnienie

Jadwiga Stróżkiewicz
„Miks”

Mgła jeszcze buszuje
po zielonym stoku
welon unosi do nieba
ptactwo bez pytań o godzinę
własnym głosem
oznajmia nowy dzień

Szczawniczek przenosi
nowiny do Popradu
a we mnie struna niepokoju
że zbłądziłam w inne
niż powinnam sny

imię twoje biegnie boso
w moją stronę.

Wyróżnienie

Urszula Michalak
„Herbaciane Pola”

Totus Tuus

Totus Tuus
dogasał w dłoniach Matki.
Wypalał się
w światłość wiekuistą.
Na łożu boleści,
jak w kołysce z rąk Madonny,
rodził się do krainy Życia.

Dusza śpiewała *Amen*.

Łza świata
wzbierała pod powieką nieba.

Cały świat

Życie pani Anieli Kotwicy splotło się z trzema ostatnimi wiekami.
Urodziła się w dziewiętnastym, przeżyła cały dwudziesty
i całkiem dziarsko weszła w dwudziesty pierwszy wiek.
Wioska, w której przeżyła swoje 105 lat, leży na końcu świata,
pod sosnowym lasem. Stamtąd wszędzie daleko.
Zimą to tylko dachy chałup sterczą spod śniegowych zasp.
Bo gmina nie odgarnia śniegu z polnych dróg. Za biedna na taki
luksus. Jak sąsiad przejedzie traktorem, to zrobi koleiny, takie okno
na świat, i wtedy można tymi koleinami dojść do sklepu.

Pani Aniela ciężko pracowała do późnych lat swojego życia.
W polu robiła wszystko. Sierpem ścinała zboże.
Siała. Pielęła. Kopała kartofle. Obrządzała w oborze.
Miała oko na cały dom i zagrodę. Nie ruszała się daleko od chałupy.
Najdalej była w Leżajsku na pielgrzymce.
Będzie jakieś 45 kilometrów. Ale tylko trzy razy pielgrzymowała.
Zwykle modliła się w kościele albo w swoim domu.
Wśród codziennych obowiązków każdego dnia znajdowała czas,
by oderwać się od trosk i westchnąć do Boga.
Otwierała swój przedwojenny modlitewnik z dużymi literami,
z którego już kartki wylatują, i rozmawiała z Panem Bogiem,
z Najświętszą Panią, ze świętymi, których po kolei
wywoływała z najdalszych zakamarków nieba.
No i pościła. Czwartek, piątek, sobota.
Bywało, że czasem nic nie jadła.

I tak przeżyła setkę, rozpoczęła drugą.
Takie życie to cały świat pani Anieli.
No i jeszcze to, co widać za oknem – pola i lasy.

Wyróżnienie

Barbara Krawętkowska
„Podwórko”

Opowieść z podwórka

Ciekawe, jak się czuć
z tym dziurawym garnkiem
nad głową
Twój azyl
bardzo przeszkadzał
dziecięcym stopom
Mama marzyła
wyrośnie duża lipa

Wzruszyła cię ta czarna kotka
Z wielką powagą
prowadziła pierwszą lekcję
łazenia po drzewach
Łaciaty mały próżniak
udający niewiedzę
usłyszał nad uchem
to tylko mała lipa

Trochę przesadziłaś
Widoków na świat
nie wolno zasłaniać
Brat zbierał obcięte gałęzie
W tej krzyż widział
w tamtej poetę przy dzbanie
Palcem gładził szeptał

na rzeźby dobra lipa
Zawładnęłaś środkiem
naszego podwórka
Starą kobietę
przytulasz monarszym gestem
Jej garnek przepadł
dzieci na ludzi wyrosły
a ona myśli
piękna ta moja lipa.

Wyróżnienie

Henryk Morawski
„Serce roście...”

Tutejszy

Ten sad stary przy domu i płot pokrzywiony
ta sadzawka w olszynie i niedzielna cisza
zapadły we mnie głębiej po stokroć
niż hasła największe z encyklopedii

Tamten zapach ziemi zoranej świeżo
odpust z karuzelą szczęścia jak zaczarowany
i barwna łąka w kwiaty – bogatsza od tęczy
we śnie i na jawie wciąż mnie uczą miłości

Więc choć mówi niejeden że trawą zarosły
dawne raje dzieciństwa – pejzaże gołębie
nie wyrzucę ich z siebie jak ogryzek jabłka
lecz przykryję kołdrą – napoję wzruszeniem
by ciągle rodziły chleb na moim niebie

Do nich wciąż wypuszczam swoje serce z klatki
kiedy jest w gorączce i ratunku wzywa
po klęskach
abym w tych pejzażach utkanych ze światła –
zdrowia sobie przydał – silny bo tutejszy.

Wyróżnienie

Halina Kurek
„Iskra”

Poszło o koguta

Przepędzany,
Skracał czas dziecięcych snów,
Paradnie obwieszczał wiosnę.
Nie lubił mojej czerwonej sukienki.

Unikał nieporozumień
Koło niedzieli...

Pół wieku zeszło,
Zarzewie zła jeszcze się tli.
Związany, schowany,
Na wstyd – na hańbę
– na powód dozgonnej nienawiści.

Rok 2006

1 nagroda

Jadwiga Stróżykiewicz
„Album”

Przesłanie

Podczas snu
miałam realne widzenie
zmarli przywróceni światu
krzatali się wszędzie

tato z głową w chmurze mąki
odtajniał technikę zwijania rogali
mama warząchwą przydzielała strawę
mąż pochylony nad krzesłem
młotkiem zmuszał je do symetrii

na skraju przebudzenia
przesłanie potraktowałam poważnie
zawołałam stolarza
garnek nasyciłam warzywami
kupiłam pieczywo

czekałam na gości

jednak tylko cień wierzby
przechadzał się po mieszkaniu.

II nagroda

Rafał Jaworski
„Cyrkowiec na bis”

Marysi

Miłość
(jak honor, czy choćby
szara przyzwoitość)
nie wymaga cyrku wiersza
z wołyżerką natchnień,
słoniem tańczącym w średniówce,
trampoliną zaklęć i niedowierzań.

Nie jest przyczynkiem
do gminnych owacji, gdy forma –
ten bat tresera
wymusza na wersach
zażyłość
obcych sobie słów.

...

Zawsze jesteśmy u kresu,
choć wiemy, że kresu nie ma.

Skoczyłem w miłość.
Dla metafor drogi
było to nieudane
(w cyrkowym sensie)
salto mortale
kobiety i mężczyzny.

III nagroda

Andrzej Ziobrowski
„Markowa”

Piętna

Świecie mój
udręko i ekstazo dumnych świątyń wschodu
z bizantyjską nostalgią otrzymaną w darze
wielki i piękny jawisz mi się co dzień
gdy pijąc na tarasie cierpkie wino
wychwalam twoje niezliczone winnice
ogrody i gaje
i łąki przeogromne tuż przy czyimś domu
gdy zanurzam się w tobie
błogosławię ład rzeczy wielkich i małych
jeża biegnącego na skróty do stodoły
którą zbudowali przed laty moi dziadowie
brzęczenie pszczół w czarnoleskim sadzie
gdy byłem w gościnie u Jana, przejazdem

świecie Guernicy, Hiroshimy, Warszawy
zrodzony z tętnem egejskiego morza
od zarania dziejów
piszesz swoje zwykłe i tragiczne dzieje
gdy ja zanurzam się w tobie
rozbitek i pielgrzym
tu w swym odwiecznym ładzie
budzi się dzień po nim nastaje zmierzch
w tej logice bezsprzecznego sensu
jest i miejsce dla mnie i dla każdego z osobna
jeśli nie, to co zostaje?

powinien być zwiastunem dobrych wieści
niż ta którą zapisuję teraz późno w nocy
gdy dogasa płomień świecy
a ja siedzę pochylony przy tym ołtarzu światła
z piętnem człowieczego losu.

III nagroda

Krzysztof Rozner
„Kusztylek”

Opróżniał Jan pod lipą wina kwartę czwartą,
pustoszał dzban cynowy, harcowało pióro,
zefir w inkauscie myśli maczał je, prowadził,
strof szelest wśród listowia mościł się układnie..

Odjechali przed chwilą Julian i Konstanty;
wpadli niczym po ogień, obaj zapaleńcy,
jednak opętani rymów alchemią...
Noc całą przegadali, noc sierpniową, gwiezdną,
zaledwie jednak srebrny sierp znad rżyska czmychnął
przed stającą panną o palcach różanych,
jęli się z Janem żegnać a usprawiedliwiać –
spieszno im jakoś było przed jesienią złotą,
jakby miast onej nadejść miała zawierucha...

*– Bo w Polsce nadal, Janie, trakty wyboiste;
i ośka na nich pęknie, i gnat się obije...
A szmat drogi przed nami. Uwierz, zbłądzić łatwo
bądź też wpaść w koleiny Pospolitych Rzeczy,
bo co słup milowy stanie, wnet go obalają,
nie bacząc, iż porządek zdałby się na dłużej...*

Acz żegnać się niechętnie, bo kompania przednia:
*– Cóż – siłą nie zatrzymam... Lecz rymu kusztylek
strzemienny wychylimy... Jakżeby inaczej?..*

Kazał im dać podwodę... Przez kobyłą łąkę
wyruszyli, co rychlej – świtu płaszczem siwym...

(Kostek, przez roztargnienie, zapomniał laptopa
– *Zmyślne cacko, a brak w nim snadź żywego ducha* –
Julek słopiewnym żartem pokpiwał zeń sobie
– *Kostia wozi atrapę, a skrzybie stalówką!* –
Dźgali się facecjami, pocieszni wariaci,
oblubieńcy Kaliope i sióstr jej łaskawych).

Ciągnęli ku Warszawie... Czyżby przez most, który
Ciekawe – stoi jeszcze? – opisał we fraszkach.
Powiadali, iż w mieście istne ludzi mrowie
i że żyje się szybko, za szybko jak dla nich...
I że słowo mniej warte – wersów garniec kragły
nie stoi na straganach złamanego grosza...

III nagroda

Urszula Tom
„Kropka”

Tajemnica przedwiośnia

W kalendarz wpisane kolejne boleści
znaczą skórę jak drzazgi zbyt późno wyrwane

zawieszona na koniuszku lata
ciepłym wierszem okładam blizny
i patrzę w zachwycie jak zakwitają wrzosem

niczym łąka późnoletnia suknię mam z fioletów
ramiona rozpinam by ocalić dal

ogrody zatrzymać dzikim pięknem rozszalałe
i jego ręce nierozumne choć miłości pełne

w cojesiennym tańcu liści powtarza się czas
za ścianą kwili różowe przedwiośnie...

serce szczęścia więcej nie pomieści
a oczy płomienia kiedy w ogniu wrzos

tylko tam
gdzie niebo ziemi jest sprzedane
na uwięzi pajęczej kołysze się
żał.

Wyróżnienie

Wojciech Stańczak „Tren”

Od reguły

*Eli to niegodne liryczne ziarenko
dla ŚP Patryczka Onyszki (lat 10)*

osieroceni owdowiali sami
lecz tacy sami wychodzimy z dymu
ze słonym okiem jeszcze *amen* wymów
od uczt się wymów klęknij na aksamit

a jutro miękko wskoczysz w koleiny
bo od rozchodów (w rodzie) się dochodzi
do siebie do rutyny jako rzekł dobrodziej:
„po ojcach bieg rozstawny podejmują syny

los wdów i sierot pod ochroną nieba”
– i niebo z nimi, ale opuszczeni
przez dzieci nagle zamierają w ruchu

tylko ów po Orszuli umiał tak się nie bać
piórem jej Stróża pustek w zgłoski zmienić
garstki nam rzucić anielskiego puchu.

Wyróżnienie

Piotr Macierzyński
„Rydwani”

Spedycja

wydawało się że firma transportowa Charona nie może upaść
wykończyła ją konkurencja

zmieniły się kierunki i zasady
podróżowania zmarłych

teraz dusze jak odpady
trzeba segregować
jedni do nieba
inni do piekła
a takie nie wiadomo jakie
najlepiej do czyścica
jeszcze inni podróżują bez metafizyki
dzięki czemu mają najbliżej

na sporych obszarach popularna jest reinkarnacja
na Haiti trudno odróżnić żywych od zmarłych
a w Afryce wiele dzieci bez udziału czarów i jedzenia
też wygląda jak zombi

motorówką przez Styks

Charon zamiast w telewizji
reklamuje się w mitologii

jest stary ponury
zupełnie nie do życia

aż trudno uwierzyć że był szefem największej firmy
w transporcie wodnym

teraz jest moda
żeby przewozić dusze luzem
ale dusze są gołe jak święty turecki

a jakie mają wymagania
niby nieśmiertelne
a bez kapoka nie popłyną

właściwie jestem bezrobotny
i chyba bez prawa do zasiłku
było ostatnio dwóch archeologów
i jeden turysta
myślał że jak da dwa dolary
to wezmę kurs w obie strony
pewnie teraz czuje się oszukany

a co śmiechu było gdy go Hades zobaczył
na dobranoc zabrał mu kamerę
mówiąc że jest zakaz filmowania tego co niewidzialne
facet myślał że jak da psu batonika
to go cerber wypuści

umieram tu z nudów
ale nie robię tragedii
i tak zawsze było mi bliżej
do świata umarłych.

Wyróżnienie

Andrzej Gielniowski
„Niuans”

Notatki z podróży

Z prozaiczności
wyszedłem
do Czarnolasu.

Niemożliwe były krajobrazy
bez światła i oczu

Trudno wytoczyć
śpiew ptaków z asfaltu.
Ptak na wiersze
gwizdał wierszem.
Pióro w smole
ciężkie dźwigało powieki.

Szło się jak po grudzie
choć powinno po Gródku.

Do groty zajrzałem.
Przedemną Cienie były,
a za mną słońce.

Wyszła mi na spotkanie
Muza Zwolena
w Anioły Policzna
źródłem jej Sycyna.

Erato i Kaliope
ugościły godnie.

Odszedłem nasycony
Ku Zwoleniowi. Zwolen.
W Czarnolesie wybielałem.

Krzesło zająłem ostatnie
by Piękno widzieć wyraźniej.

Nagroda specjalna

Zofia Kucharska
„Wiosna”

Tyle o swej chatce
wierszy napisałam
co bym ją wokoło
całą opasała
i swoją góreczkę
także opasałam
bo codziennie o niej
wierszyki splatałam
bo ja tak kochałam
swoją chatkę, swoją górkę
bo na niej ja piastowałam
syneczka i córkę,
i pod leszczynami
cichutko się kryłam
wierszyki splatałam
szczęściem się cieszyłam
i to moje szczęście
tak króciutko trwało
ale w mojej poezji
i w pamięci zostało.

Nagroda specjalna

Henryk Morawski
„Noc Kupały”

Kupalnocko-Sobótka prasłowiańska córo
księżycowa polska – czarnoleska pieśni
falo rozśpiewana – roztańczona w kręgu
blaskiem nam ozłacasz i twarze i serca

I zewem krwi przyzywasz na leśną polanę
która w chórze panien tętni i ciemnieje
gdy strzelają pod niebo tęczowe płomienie
i święte gaje wiodą nas ku pięknu

Kupało-Sobótka świętojańska pani
zasłuchana w dawność – gadająca z duchami
ty nad stuleciami tak przęśła ustawiasz
że miłość do korzeni sercu coraz bliższa

Ojców naszych i dziadów tajemnico z baśni
kwiatu jednej nocy władczyni śródleśna
tak wiele jest w tobie obrzędowej mocy
że szczęście nam wróżysz w labiryntach losu

Więc bądź pozdrowioną Kupalnocko-Sobótka
kołysana poezją co „sobótek jest córą” –
za to że Ojczyzna rośnie w nas pod niebo
i życiem wciąż darzy twój mocarny taniec.

Rok 2007

1 nagroda

Anna Piliszewska
„Śnić bezsenność zegarów”

W porze rdzewienia snu

w porze rdzewienia snu światło chyłkiem przecieka
przez wiekowe kolumny drzew –
w przestrzeń wsnuwa się cisza niczym w wielką konchę
ptaki zniżają lot
aromat cierpkich jabłek wypływa z ogrodów – dryfuje
ażurową przezroczystą wstążką
– iluminacje złota – kolor luną przenika brzemienność
ogrodów

ostrym brzęczeniem pszczół chylą się południa
wsączając poprzez okna do wnętrza pokoi
tam gdzie w ramach drewnianych
śpią starcy dostojni a
kobiety w pstrych robach wyglądają
z płócien – poprzez warstwy werniksu błyskają
rumieńcem i pudrem
jak dojrzałe owoce

i prawie słyhać w lipach ostrożny brzęk lutni –
nieśmiertelny Czarnolas obecnością Poety
oddycha

Czarnoleski sen

jesień chce się zbliżnić
w ostatnich rubinach
krzywych malw
jednak sen
prawie jest namacalny –
szeleści zbyt rudo
sierścią traw

coś odchodzi na palcach
coś wymyka się
smugą pełznącą z ogniska
i zapachem pieczonych kartofli

jeszcze trzeszczy i płonie
ziemi stara sukienka
ale
z pól okradzionych niedawno
wiatr złośliwie wywiewa
długie pasma czerwieni

w lustrach rowów
milcząc gasną
perz pokrzywa i łopian
jakby naraz nabrały
w sine spękane usta
modlitwy czy
wody

II nagroda

Urszula Tom „Topola”

Żałobny dreszcz

Umarł październik szarfy topiąc w stawie
i park żałobne pozaciągał mgły
nikt lipowego nie spragniony cienia
drzewo toczono winą miota się i drży

smutna lipo
co swe dzieci wyrzucasz w kałuże
twój szloch – to po Urszulce łzy
wiatr wykradł śmiech i tupot małych nóżek

kiedy tak łzawisz jesienną niełaską
echo skargę od nieba odbiło
liści sznury spłynęły wersami
pełno nas a jakoby nikogo nie było.

III nagroda

Rafał Jaworski
„Typ Czarnolasu”

Tren post – współczesny

To nie klimat, ani czasu korniki.
Gatunek „ulubiona lipa” (typ z Czarnolasu wzorcem)
wymarł na zapomnienie: lęk przed banałem.
Nie wspomni go zatem dendrolog, żaden mędrzec
od szkiełka i opasły katalog Oficjum Natury.

W cieniu takich drzew przeszłego listowia
chłodzi się archeolog poetyk i pyłki kwiatów
wirują mu w oczach. Sączy dzban miodu pitnego.
Leczy swój frasunek, że concept jego teży
niezbyt kreatywny.

O ten gatunek lipy nie walczył „Klub Rzymski”,
a i „wilki” z „Greenpeace” kumają, że sprawa
na hit nie za giętka.

Poeta też przestał już być barometrem.
Pentor i CBOS zabrali wieszczby prestiż.
Teraz wierszopis pod drzewem Meksyku,
z robakiem między zębami, popija tequilę,
albo w jurcie kumys.
To są chłody na topie.

Taka lipa to prawie jak bliźni.
O zmarłych można z nią rozmawiać
Poważnie, od dworów odpocząć, od wyścigów szczurzych:
– przewód komputera trudno tu dociągnąć.

O jej śmierci nie wspomni raport
Internacional Amnesty: gdzie Jan pisał treny
za Orszulki kształtem, trawnik jest strzyżony
na angielską modłę.

Pamięć
zbawieniem.

Rok 2004



Rok 2005



Rok 2006



Rok 2007



Rok 2008



Rok 2009



Rok 2010



Rok 2011



Wyróżnienie

Andrzej Ziobrowski
„Miecz Oriona”

Jesień II

a ogrody tak żarliwie się płoną
jak dziewczica z moich snów młodzieńczych
w brzasku promieniach jak tęczy
róża drapieżny swój kolor ostrzy
w ogrodzie koło mego domu

jesień przyszła tak nagle
ptaków kluczami
pola we mgle się poca
aż po horyzont płyną panny białe
snuje się wieczór we mnie i z tobą
bielą twego ciała rośnie przestwór nocy

chmur ławice jak wielbłądy wielkie
z przędzą babiego lata po niebie suną
płoną myśli moje
liryczne czule jak pacierze
niczym deszczu krople

pola jeszcze się złocą
jak korona królewska Jagiellonów
nim je wieczór
bezpowrotnie wymaże z horyzontu

gdzie tu słów kilka zamieścić
w tej harmonii
gdy sady się płonią żółcią i czerwienią
a we mnie już czas myśli zebrać w wiersze
w ten późny jesieni poplon
i jak żurawi klucz
w błękitną głębię obłoków
je posłać
tam je ofiarować Bogu.

Wyróżnienie

Bogdan Nowicki
„Tęczowa Kałuża”

Jak mrużenie gwiazd

Wzejdzie głodna trawa
Wzdłuż spalonych rzęs twoich oczu.
Światło zamknie się w sobie na zawsze.
Lustra wykoleją przestrzeń. Nie będzie można
Pójść nad srebrny staw. Poza ciałem tylko noc.

Naskórek jabłka, w którym zatrzymałaś język,
Magia utraconego gestu stanie się ziarnem.
Spowijemy się w osobny popiół. I sen z otwartej
Brzytwy czasu pocieknie w długi warkocz
Innego losu.

Lecz póki co, zablizniamy się w sobie
Jak wiatr w powietrzu. Mówmy po imieniu
Każdej cząstce, aby się nie dała zapomnieć,
Pomylić ubraniami wieków.

Wyróżnienie

Wojciech Stańczak „Per”

Plany

poeta słusznej tuszy leży przy kominku
Talijarch z polan wznosi miniaturę
Sorakte W górach muzy pod marmurem
marzną Może Apollo każe podgrzać winko

z miodem którego garnek wniósł Horacy
w procesji z rękopisem zanim ścieżki ścięło
czy na zimowych leżach z trzcinki tryśnie dzieło
czy znów opasły Etrusk wyłga się od pracy?

hej Talijarchu nalej czterolatka
i trzosem po zaliczce w oknach zmyj pęcherze
z kurzu Mróz zostaw Rzym jak malowany

że za górami? za to jaka gratka
wystawiać Rzym w Etrurii Stąd to nawet szerzej
widać dzieje na śniegu aż po dalsze plany.

Wyróżnienie

Lidia Zabiegałowska
„Nieznajomy Poeta”

A jeśli ikar

a jeśli ikar
to czy z krwi czy cukru

czy spadł z drzewa czy zaledwie z krzesła

czy miał zielone oczy
zgniecione u ramion
we strąk bibuły

leciał z szybkością płonącego jabłka
przez pusty trójkąt
klasycznego nieba

to był listopad w guernice grochu
i po stokrotce został tylko szkielet
po koniczynie ogryzek czerwieni
rzucony w wieczność ręką królobójcy
był z drewna czy z soli?

kto po raz pierwszy nazwał go ikarem
złożył ze skrawków czerwonego liścia
ze strzępu chmury z zygzaka powietrza

z krótkiej historii antycznego lata
nic nie wynika w tle błękit jest niemy
był z wody czy z ognia?

O jakże wiele było w nim zieleni
mdłego skupienia w spowiedź gąsienicy
grzechu namysłu przed cytatem skrzydeł

kolory strefy nie zrosły się w obraz
i długo padał jeden z czarnych deszczów
złożony z planet lub z mydlanych baniek.

Wyróżnienie

Luźmilla Raźniak
„Czas”

W Świątęjańską Noc

marzenia nieprzespanych nocy
wplecione w wianki
z płomykami nadziei
w toń wody — niech płyną
do portu przeznaczenia

ogień rozpala zmysły
gwiazdy zakotwiczone
w źrenicach błyskają
jak świętęjańskie robaczki
a ciepła aksamitna
nieprzenikniona noc
kusząco szepce
że tylko tej nocy
kwiat paproci ...

księżyc ogromną jak dynia
gębę w uśmiechu szczyrzy
świadom harców driad i faunów
które kuszą bezwstydem

tajemnica i szaleństwo
narkotyzuje wyobraźnię
pocałunki i miękkość mchu
obezwładniają ...

ranek orzeźwia i ułudę nocy
rozprasza

tylko nielicznym udaje się
posiąść czarodziejski kwiat.

Rok 2008

1 nagroda

**Małgorzata Stachowiak-Schreyner
„Lapis”**

Misterium

A kiedy się dokonało
zebrali okrwawione prześcieradła,
zmyli podłogi, wyszorowali ręce
Na korytarzu facet wrzeszczał w komórkę mam syna, mam syna
a czerwone maki z samoprzylepnej folii
kwitły irracjonalnie między mną a zimą,
co wciąż nie mogła urodzić się z ciężkiej jesieni.
Plastikową rurką kroplówki uparcie, rytmicznie
dwie kobiety sączyły się w krwioobieg,
wrastały w mięśnie, przenikały siateczki napiętych neuronów.
Jedna była błękitem, ciepłym snem i ciszą,
druga gałęzie ramion splatała w niezdarna kołyskę.
Ich imiona obce i dalekie dojrzewały na języku wodą i winem
do szeptu trudnego jak pierwszy krok
– śpij córeczko, mama jest przy tobie

II nagroda

Anna Piliszewska
„Portret Infantki”

Kochanowski mówi

Rzym znów ubrany w wiosnę i gwarny jak Babel –
szukam spłoszonych snów.

W witrażach plamy światła – wchodzę w chłód kościoła
i ciszę obłaskawia szelest moich kroków. Ołtarz tli się
w pożarze bieli i turkusów
kruchych płatków... Kto – pytam cieni – śmiał
pobierać je z mórz?

Kiedy wyciszam słowa łatwiej patrzeć w głąb
siebie –
myśli płyną swobodnie. Naraz pochylam głowę – czuję
bardzo wyraźnie zapach innych wiosen. Pylą ścieżki
Sycyny, księżyc topi się w studni, ómy
bezsenne do krwi.

Zdaje mi się, że słyszę konanie starych drzew. I nie odda
wzruszenia najczulszy brzęk lutni.

W nawach złamane światło krzyżuje ramiona – milczę
gorzkim milczeniem kamiennych aniołów.

III nagroda

Ewa Galoch
„Omar”

Przy obskurnym przystanku, stary Michał mówi o życiu
i niczym, nie przeczuwając, że za parę dni
sąsiadom przyjdzie oddać mu ostateczną posługę.
To znak, że trzeba żyć tak, jakby las był domem,
bo nie zawsze na końcu skrótu zatrzymuje się cadyk.
Czasem prowadzi tylko w kępy lip albo ginie w zaoranym polu.
Wtedy – wraz z Janem z Czarnolasu – śpiewa się
sobie a muzom, i południowy wiatr wieje od północy.
Tarnina zakwita śniegowym snem.
Bo tylko bory same się rodzą i umierają
w niepodpisanym jeszcze *genesis*, z racicami saren
i dzików w milionie ekspresyjnych singli.

Co krok nowa kartka z pamiętnika i robaczki świętojańskie
rozświetlające rozterki, choć wiosną grzęzną koła rowerów.
Dla niewtajemniczonych przestrzeń bywa niebezpieczna.
Gdy brakuje nawróceń, trzeba nadać nicki
domom na jaworach i zagrać w bierki o ziemię.
Człowiek na równi boi się dobra i zła,
jakby wybór był kamieniem.
Nie zawsze tęskni się za Madrytem – i nie chce się rozmawiać
z urzędniczką jak z Marią z Betanii.
Dlatego Rafale, patronie powroźników i wioślarzy,
twoje wstawiennictwo niech się stanie przęsłem
przed każdą wyprawą na niebieski jarmark.

Może prócz cygańskich taborów
zechcą z nami pociągnąć czterej królowie.
Wędrując, można się zgubić jak w górach – a tam chwile
większe od zadumy, dłuższe od najdłuższej rzeki.
Bez przecucia nawet nietoperz mija cel.

Wyróżnienie

Bogdan Nowicki
„Ligustr”

Nieodwracalne

Kalendarz w ścianie, zardzewiały rygiel miejsca
Skrzypiący na bezsenność, studiują apologeci fatum.
Nieodwracalne jest jednak doświadczenie marności,
Prószące niestrudzenie w mięśniach rozłożonych
Na zimnych deskach podłogi.

Tam poeta mięsi w wargach dawny czubek języka
I ma na rękach ślady po zadrapaniach i butwiejące,
Ciemnozielone sińce, gdzie do rozciętych opuchlizn
Przylepił się groźny szkodnik ziemskiej tkanki, co
Błądzi w trzewiach bez korzeni, bez cebulek
Wiary w przetrwanie.

Chociaż echo przynosi szum, szmer i miękkie szuranie,
Jakby ktoś szuflą wybierał popiół z pieca i strząsał
Posykujące w powietrzu ciepło na podłogę,
Gdzie kości zbliżają się, jedna kość do drugiej;
Pojawiają się na nich ścięgna i wreszcie ciało,
Które skóra powleka światłem
po wierzchu...

Wyróżnienie

Piotr Gajda
„Liście”

Hotel Nirvana

Na niebie słońce ustępuje mandali. *To już piąty miesiąc.* Babie lato nie ma wyjścia, wkłada białą suknię i wianek. Dmuchawce, latawce, kwiat lotosu – jaka pogoda, taka pagoda. Łagodny wiatr jest nauczycielem jogi. W holu przeciągi – adepci kung fu. Na parkingu wrzeszczy podstarzała honda; *gdzie podział się wasz zen, zeen, zeeen?*

Już jesień? Kasztan strząsa z siebie ryż jak pan młody, który przed chwilą, powiedział *tak.* W oknach zazdrostki, lampiony z bibuły. Z gości uchodzi życie, z baloników powietrze, Nirvana z CD.

Wyróżnienie

Andrzej Ziobrowski
„Miecz Oriona”

Jesienna impresja

na brzegu morza
porzucone słów harpuny
tu czas otwiera się wciąż od nowa
późnym latem kiedy słońce wschodzi krwawo
a płonie jak w obrazie Moneta
nad głową pochyloną moją

nisko płyną tu obłoki i chmury
gdy po niebie klucz bociani cwałuje w poprzek mojej drogi
to z królewskim dostojeństwem rzeka płynie
i z gracją godną dam dworu
przy mnie strumień szepcze

w cembrowinę studni uderza światła oszczep
parząc mnie promieniem
gaśnie jak my po ludzku i zwyczajnie
w rozwidleniu drogi

w tej jednej i jedynej chwili
płyną po niebie niedosiężne dla nas lata świetlne
w czasie tym artysta barwi na czarno ostatnią symfonię
preludia deszczu słysząc zza otwartego okna
wspinają się ciężko ze mną po niebie chmury ołowiane
świt zagląda przez zakratowane okno

Wyróżnienie

Henryk Morawski
„Żywica”

Kalendarz Polski

Kalendarz polski nie jest zwykłą księgą
co daje się czytać przez wszystkie narody
krwią do syta karmione są tu ziemia i groby
które żyją bo płoną wciąż gorączką wielką

Próżno w nim szukać chłodnej miary godzin
gdy płomień żarem sycą mądre pieśni Janowe
i gorzkie anatemy Skargi na prywaty mrowie
aby się nie rozbił polski miodu garniec

Tutaj czerwce i sierpnie jak pochodnie płoną
a listopady i grudnie – niebezpieczna pora
krwawią wciąż, jednak gdy prawda jest chora –
więc w polskie lasy i losy – nowe wici niosą

Tutaj nieraz poeci z monarchami pospołu
do wieczności zmierzają na Skalki – Wawele
bo rycerzom z legendy ze snu powstać kazali
aby legenda przepiękna stać się mogła ciałem

W mojej ojczyźnie Wieszczce i Szopeny
pierwsi wciąż wyciągają armaty z kwiatów
i na piedestał górny wynoszą Ikarów
którzy w bojach padli już w początku drogi

I choć w mojej Polsce nad garbami wieków
kalendarze piszą znowu niełatwą kronikę
żarliwie się modlą przed losów gotykiem
by ideał sięgnął wreszcie ziemi dumnej.

Rok 2009

1 nagroda

Paweł Podlipniak
„Oksymoron”

Plaga. Cztery na trzy

może nie powinniśmy rano tak szeroko,
ufnie otwierać okien, ramion i powtarzać
gestów, czułych gier ciała, skoro rzeczywistość
nas naznaczy jak ospa lub wejdzie pod skórę
– umrzemy na nią wszyscy, niechętnie, bezwolnie

a może jednak szukać ucieczki za murem
z koca, choćby na dziesięć krótkich dni i nocy,
opowiadać, co ślina na język przyniesie,
gdy ty będziesz królową, ja zostanę królem,
katem i draniem, szybkim złodziejem tajemnic

może jednak wystawić kark pod pocałunek,
zamiast ciosu? jesteśmy lekarstwem i plagą.

II nagroda

Wojciech Stańczak
„Mel”

Do żonki

świeży śnieg – uśmiech zimy
litościwie ściele barłóg zeszłej jesieni
okryjbidą z waty O brudnych łatach ziemi
sennie zapomniny

skrzyp skrzyp pod butem – to nie ziele w dłoni
ani skrzyp-monstrum z rycin do biologii
w tornistrze pensjonarki Mała patrz pod nogi
i wracaj prosto Dziadek randek wzbronił

by uczciwą małżonkę mógł być Jan opiewać
by z jej obrazem rycerz szedł po kresy
i nie oglądał mężny się przez skrzydła

nie sroce spod ogona piszę i nie z chlewa
garść ze spizarki na parapet przesyp
wzejdę niczym przed runem *lycopodium* (widłak).

III nagroda

Adrian Szary
„Dorian Gray”

Zuzanna

Współczesne Zuzanny
chętnie rozbierają się
na okładkach „Playboya”
dla dużych pieniędzy

Same pozwalają się
podglądać niedojrzałym
chłopcom w erotycznych
filmach, uzyskując sławę

Drwią z poematu Mistrza Jana
i śmieją się z biblijnej
paraboli gdy wrzucają
akty w wirtualną przestrzeń

Błogosławiony Hipolit
Taine, który pisał
o determinacji
momentem dziejowym

Choć i dziś nie brak starców
pod figowym drzewem.

Wyróżnienie

Czesław Markiewicz „Podbiał”

Noc Kupały

wchodzę w europę – chciałbym to poczuć
na końcu języka. najtrudniej wytłumaczyć Niemcom
że Ren wpada do Wisły, że Kolumb był polskim Cristóbałem
że Betlejem tak samo trudne do wymówienia jak antałówka;
(*więc proszę naszej omszałości*) ocalały naprawdę tylko lasy
(*partyzantka buków, niedobitki wehrmachtowskich sosen*);
w ściółce znajdujemy zagrzybione kawałki marmuru. skądinąd
ruskie inskrypcje i francuskie gorsety (*głębiej może być tylko
obsydian, pióra, skrawki sierści*) –

– wychodzę stąd (*prostym duktem*):
zamiast szczęścia rybie łuski w kieszeniach;
rodzime tylko mateczniki i matnia;
od czasu do czasu liczenie słoików w dębach
(*truchła, pałuby, portrety*) –

(*więc*) nie mam wyjścia:
jestem zapośredniczony przez ten kawałek nieswojego języka

Wyróżnienie

Rafał Jaworski
„Kmieć”

Plotka

*Nigdzie, kochana, nie ma świata
tylko wewnątrz.*
R.M. Rilke

Wiarygodny głos kończy dźwięk zaciskania szczęk,
tarcie szkliva woli o miazgę opadania zuchwy.

Palcami na klawiaturze steruje melancholia,
herbem są sine podkowy pod oczami zgryzoty?
Tęsknoty echo wraca z wzgórz łagodnych
obciążone zbytniej rozpaczy uncją.

Ktoś zwichnął kościec uczuć
na kocich łbach Ulicy Szczęście.
Najtwardszy materiał
to ludzkie serce.

Miłość jest siłą - nie wnętrzem rzeczy.
Przychodzi z zewnątrz
wchodzi przez portal bólu
i odnajduje ołtarz snu.

I wtedy świat
staje się plotką
złośliwą
po dwojgu ludzi.

Nie ma żadnego zewnątrz.
Tak, kochana,
załóżmy.

Wyróżnienie

Piotr Gajda
„Cyna i platyna”

Wieczory cyrkowe

1.

Porzucone dawno temu dzwony odnajdują się
w dzwonnicach. Jakie spiski sęków w poczerniałych
stropach doprowadziły do tego, że ogłuchły?
Uwalane w sianie, ziemi i sieczce wiszą i niemo
grzmia, aż drżą mi ręce. Woda w studni marszczy się
jak jedwabna bluzka, przez którą dotykam twoich
piersi. Nie pytaj, komu bije dzwon, gdy bije on
w tobie i płoszy gołębie.

2.

Tabor zbliża się do miasteczka zamiast
podróżować w snach. Artyści pogubili piłeczki,
talerzyki, maczugi, dlatego siebie nawołują,
a ich słowa są poskręcane jak rzucona na ziemię
skakanka. Ich głosy upadły na wysypaną
trocinami arenę, wióry oblepiły ręce i język.
Publika milczy obojętna na to, że obrączka
parzy klauna w palec jak płonąca obręcz,
przez którą skacze lew.

Wyróżnienie

Piotr Macierzyński
„PKS”

przy mnie święty Tomasz jest tym który wierzy na słowo
moim wrogom życzę gorzej niż Niniwie

gdy tylko wystawiasz mnie na próbę
proszę Mojżesza żeby przeprosił faraona za swoje zachowanie
raczej jestem antyreklamą dekalogu

w Sodomie bym się zanudził
ja jestem tym który zatyka usta wołających na pustyni

niechętnie mówię z obcymi
w drodze do Emaus musiałbyś użyć podstęp
udawać że jesteś chory żebyś chciał się Tobą zainteresować
nie poznałbym Cię przy łamaniu chleba
bo nie zapraszam do domu nieznajomych

gdy wydaje mi się że uporałem się z tematem Boga
i znalazłem spokój chowając Cię w wersalce
obok dawno przeczytanych książek
zsyłasz mi korniki

jesteś uparty trudno Cię obrzydzić
bo nie ma dnia żebyś nie przychodził do mnie
w mojej albo cudzej myśli.

Wyróżnienie

Teresa Piasecka-Solecka
„Pajęczyna”

Czarnolas

Mistrz Jan
Czar w ziemię zasiał nieodparty
W zagięciach traw
Kwiaty jak fraszki się rozsiadły
Drzewa szumią dalej
Choć nie ma już lipy
Pszczoły miodne miód ważą
By mógł być też pity
Bo tu jest pól dostatek
Słońca ile trzeba
Bo tu choćby i w chwastach
Ale polska ziemia.



Rok 2008





Rok 2009





Rok 2010





Rok 2011



Rok 2010

1 nagroda

**Andrzej Ziobrowski
„Ogrody Arkadii”**

Kraj mój

wstępowałem powoli w białą otchłań świata
z przymierzem wielu pokoleń
zagubionych gdzieś w czasie przestworzach
o imionach lekkich jak wiatr znad równin
lub północną toporną mową
którą do dziś szczycą się ludy Skandynawii
jak niegdyś ich bracia Goci i Germanie

ojcowizną była mi droga polna
ptak drzewo chmura
rzeka o nurcie leniwym i statecznym
wszak płynie po płaskowyżu rozległym i lessowym
gdzie plemiona słowiańskie uprawiały
żyto i proso z pragmatyzmu i z rozsądku
a dostojne klekoty bocianów nawet dzisiaj
słyszę tutaj w gwarnym i ludnym mieście
wśród wielu skazanych na mozolne i wyboiste drogi

porywem był mi wiatr napełniający płuca
nawet tym których z daleka omijam

ojczyzna moja to ziemia czarnoleska
trącana jak cytra dłońmi wiatru
przez złoty oszczep słońca
krojący pola jak państwo plemienne na swe włości
i z oddaniem tuli nas do siebie porywem renesansowym
jak niegdyś Jana
mnie i ciebie przyzywa dzieci niepokornego dzisiejszego świata
poczęte ze śpiewem światła i z kobiety

I nagroda

Czesław Markiewicz „Raj tuzów”

Ojczyzna po pierwsze

W rodzinie morderstwa uchodzą, na sucho. Dziadkowi najlepiej wychodziły lata. I nieświeży *psia ich mać* jałtański oddech. Nie pomagało mrożenie języka *w protoplastowo* polskiej lodówce marki *kra*. Ani zapędzanie wszystkich *krewnie* świętych całymi zdaniem w kozi róg kościoła. Lata nie omijały przede wszystkim dziadka. Z czasem mutowały przecudnie czasami obrzydliwie w pięcio sześć na końcu dziesięciolatki oraz jubileuszowe ćwierćwiecza. Więc zakopaliśmy dziadka na dzień dobry w przedpokoju. Żeby już tak *na litość boską* nie krwawił po drodze do łazienki (–)

Ojcu natomiast najpiękniej udają się miesiące. Chociaż chyba nie jest już kobietą. Zaczyna w maju bierzmowaniem opon. Jednak *ani w krakowie ani w paryżu nic z owsa nic z ryżu*. W marcu ojciec gada po hebrajsku. Ale na dachu wyłącznie. W czerwcu lubi sobie dmuchnąć wate cukrową. I tak do grudnia. Kiedy klaruje się masło w rynsztokach na skutek jelitowego ruchu gąsienic. Więc najpierw chcieliśmy ojca walnąć pokazowo w papę. Żeby wyszedł z tego tak czy owak z twarzą. Lecz ta się nie objawiła. Musieliśmy go zatem odstrzelić wspólnie z leśnymi krasnalami w ogrodzie. Których nie obowiązywała sezonowa obława. Kruszenie szlachetnego muru. Ani marszczenie kiru pierwszej osiedlowej baby. Ale ojciec złośliwie pozostał w stadium uciekania. Żeby go *nie daj boże najświętsza panienko* nie złapać z wypiętą, piersią. Osadzonego na głównej płycie telewizora (–)

Kobiet w rodzinie. Z natury. Nie gwałciliśmy. Bo słodziły herbatę
miodem. I były z gruntu dobre. Kochanie z nimi nikomu i nam też nie
wychodziło. Lepiej sobie radziliśmy w coitusie
z podręczną wyobraźnią. Wchodziliśmy w nią nawet na czczo i również
po obiedzie. Powstawaliśmy więc ni z tego ni z owego. Za to zawsze
na pierwszej linii obstrzału ślepego modusu vivendi.
Nareszcie ja. Jestem z tego powodu jedynym na tej mapie
teraźniejszym pasmem. Któremu za karę nie odjęto mowy. Żeby
się udławił czerstwym ojcem albo niemniej świeżą matką
czy tam inną jakąś bliższą Jezusie *częstochowski* rodziną (–)

II nagroda

Ela Galoch „Mercury”

Grają za pieniądze, dla ciekawości,
przytrzymania znudzonych wędrowców. Bo lubią,
bo muszą, na gitarach, choć ktoś siorbie, dłubie w zębach.
Kłóci się z żoną, a oni między tym robią atmosferę
szarpnięciem czasu, jakby struny
musiały być ponad wszystkimi dykcjami.
Podobno ludzi jest tyle, co brzmień? Od pierwszego tonu
można wyruszyć w niezapisane jeszcze miasto.

Tak zaczynają się rytmy odkopane przez Eliade Ochoa.
Stary muzyk nuci słowa, których nie rozumie się do końca.
Wystarczy, że są zmieszane z piskiem opon. Nieważne,
gdzie sprana suknia, a gdzie morze.
To opowieść o złej miłości, o kobietach, które się boją.
Między akordami ostre klify i szydzący Rzym,
nasze arabskie lęki i twoje pokrwawione usta w Alhambrze.
Bo ten taniec jest zmysłowy i gniewny, jakbyś bił się
z tym pierwszym na słowa, honorowo aż poza śmierć i pamięć.
W tym momencie staje się w nas przestrzeń, która tak naprawdę
mogłaby nie istnieć. Tworzymy ją od początku
w burzy, co podstępnie podchodzi. Papugi rozrywają klatki.
Tylko drzewa jeszcze nic, jakby siedziały przy piwie,
wpatrując się w pustoszejące umysły.
Nagle wrzask, błysk zapalniczki i ściana wilgoci
uderza w nasze nagie ciała: *Kiedy krew
jest podobna do ognia, inaczej chwyta się świat.*

I znów ta muzyka ulicy: Realistyczna, niepotrzebująca
fetyszy ani dehnelowskiego cylindra. Akompaniament kanciarzy
i dołów, z najgłębszym odorem życia. Krzyczy o prostytutkach,
palarniach opium i przepelnionych więzieniach.
Blues zraniony tangiem i fado, gdzie z trudem
rozpoznaje się jakąkolwiek twarz.

III nagroda

Jadwiga Stróżykiewicz
„Kac”

Zmarnowana szansa

łzy wosku
spływają z kandelabra

muza jest blisko
rękopis w zamyśle

bukiet wina przyświeca idei
– na zdrowie!

treść wiersza
pławi się w kacu

Rok 2011

1 nagroda

Anna Piliszewska
„Szkłana harfa”

Mistrz Kochanowski o sztuce

Poeta, haftowałem słowami epokę – jej łatwopalny pejzaż
I naocznych świadków: kwiaty, ptaki i perły
Różowawych wschodów
Czarnoleskich, gdy świetną rozplywał się jutrznią
Księżyc w todze powietrza.

Unosiłem w źrenicach
Barwy wody i cienia, by je wierszem ułożyć
U jaśminowych stóp
Kaliopie.

Niebo w sinych pęknięciach,
Ziemię w pętlach korzeni, senne ogrody
Świata – arabeski wieczności – szlifowałem
Jak snycerz.

Gdy gwarem obrastały dziedzińce, pylony
I złociste katedry,
Wypełniała się przestrzeń
Wędrowaniem odwiecznym, aż po utratę
Tchu, aż po zmierzch. Więc pragnąłem
Zatrzymać
Wartkie tętno epoki; bieg czasu,
Krzyki dzwonów, pyłki lip na wietrze...

1 nagroda

Małgorzata Stachowiak-Schreyner
„Skrzynia posagowa”

Szamanka

Dom dryfuje po krokwie zanurzony w cienie
tchórzliwe anioły kraulem mijają latarnie
przy parkowych alejkach po których ostrożnie
czarne koty roznoszą zmrok w pluszowych pyszczkach
księżyc odbity echem patrzy smoczym wzrokiem
i całe niebo ciężkie jest od smoków
więc drobnym ścięciem kroków cierpliwie zaszywam
coraz to nowe dziury w znów zbyt ciemnej nocy
przez które strach zagląda w dziecinne pokoje
zaklinam małe rączki policzki powieki
otulam muszlą ciała jak perły po przystań
spokojnego oddechu gdzie kolebka ramion
przywraca ciepłą pamięć wspólnego krwioobiegu

II nagroda

Czesław Markiewicz
„Żegnaj smutku”

A więc: obudziłem się. Czyli psalm urzeczywistniony

te świty: ze swoim codziennym przebarwieniem; nie całkiem jasne. więc nie rozumiem albo nie wiem dlaczego nie do końca bliscy sąsiedzi wyprowadzają na spacer nocne stoliki, szuflady pełne zużytych chusteczek do nosa; a może to tylko łyzy kielkują za ścianą przydomowego ogrodu, który byłby rajem, gdyby nie co noc przelewany pot – zamiast zwykłej, jak rosa, wilgoci;

ty jesteś moim ostatecznym snem: urwanym werselem, ptakiem o kształcie przydrożnie od święta zatroskanej figurki; nietotem bez gniazda na co dzień; z niemożliwą do ustalenia tożsamością bezzałogowym obiektem dociekania, najczęściej ze strachu nazywam to bogiem – stan dusznego, jak przemijanie, skupienia;

nie ma w moim słowniku takich poranków: wydłubywanych spomiędzy popękanych płyt chodnikowych – to ślady niczyjej obecności, nie podnoszę więc głowy, nie zakwitam do południa i rozbraja mnie skoszona pokora odrastającej bez sensu trawy.

III nagroda

Adrian Szary
„Tulipan”

Facebook. Rok 2012

Zalogowałem się do czyjegoś życia. Przeglądam profil.
Zdjęcia w wyzywających pozach. Lubię to.
Wysyłam zaproszenie do grona znajomych.
Odpowiadam na głupie pytania. Czy fantazjowałeś o M?
Tak. Czy I jest dobrym człowiekiem? Nie wiem.
Czy K ma dobry gust? Nie. Zaczepiam na czacie.
Przesyłam wiadomości. Zamieszczam komentarze.
Po wylogowaniu, trochę tęsknię... Zapomniałem hasła.
Ale może spotkamy się jeszcze w realu? Co ty na to?
Może się uda, chociaż ostatnio straszą w Necie terroryzmem.
Trzecią wojną światową. Trzecim Antychrystem. Czarnym papieżem.
Ciągłe pisać o przepowiedniach Nostradamusa. Analizują kalendarz Majów.
Mają być wielkie kataklizmy: pożary, powodzie, tajfuny, trzęsienia ziemi.
Świat ma się skończyć w 2012 roku. W obliczu tych klęsk poczytam wiersze
Szymborskiej. Może ten „Terrorysta, on patrzy”. A potem „Piosenkę o końcu świata”
Czesława Miłosza. Wreszcie założę nowe konto na facebooku. Przejrzę czyjś profil.
Zdjęcia w wyzywających pozach. Lubię to.

Wyróżnienie

Andrzej Ziobrowski
„Pielgrzym”

Prometeusz

światło płynie z mroku
z oleju skalnego
czerpanego niegdyś z krośnieńskich złóż
by później mogło płonąć w lampach
inkrutowanych srebrem i złotem
ubrane w wykwintne wzory przyciągały wzrok
przybyłych w gościnę

falą jasną rozświetlało szlacheckie dwory
i pałace magnackie zbudowane dla wielu pokoleń
lub chaty chłopskie siermiężne
przycupnięte wśród rozległych pańskich pól
było tam gdzie skupiało się życie rodzinne
zachwytem jaśniało jak słońce
bliskie mu w swej zapalczywości

płonęło świętym ogniem w niejednej świątyni Westy
nawet zapalczywi Polanie
oddawali mu cześć składając dziękczynne dary

ze światłem człowiek się rodzi
a odchodzi w ciemności
alfa i omega co było jest i będzie

to on Prometeusz wieku
rozświetlił ciemne mroki Europy
aptekarz Ignacy
a świat poniósł je niezłomnie dalej
po przez kontynenty i kraje

i Ja kiedyś lampę naftową
nosiłem drżącymi rękami dziecka
a światło ze mną łkało szlochało i rosło

O konkursie

O konkursie

Dzięki przychylności Stowarzyszenia „Dziedzictwo i Rozwój” oraz Stowarzyszenia Oświatowego „Sycyna” oddajemy do rąk Czytelników wiersze laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „O dzban czarnoleskiego miodu” za lata 2002–2011. Pokłosie Konkursu odwołujące się do dzieła Jana Kochanowskiego może spełnić ważną rolę kulturotwórczą i artystyczną, ale również kształcącą – zwłaszcza w zakresie pielęgnowania urody języka polskiego. Wydane 10 lat temu utwory poetyckie ww. Konkursu obejmujące lata 1992–2001 zostały ciepło przyjęte przez miłośników poezji, a samo wydawnictwo było wysoko ocenione przez autorów za walory edytorskie, za co należą się słowa podziękowania Panu Profesorowi Henrykowi Bednarczykowi i Instytutowi Technologii Eksploatacji w Radomiu. Obecne wydawnictwo nawiązuje w swej szacie graficznej do I wydania. Podkreśla to ciągłość działań i ułatwi identyfikację publikacji. Wśród laureatów Konkursu znajdują się poeci znani już z poprzednich edycji, co cieszy, gdyż świadczy to o przywiązaniu do czarnoleskiego spotkania i jest dla poetów inspirujące. Ale pojawiają się też od 2005 roku nowe niezwykle ciekawe zjawiska poetyckie. Wymieńmy tych najbardziej wyrazistych autorów: **Henryk Liszkiewicz, Roger Junosza Piaskowski, Jadwiga Stróżykiewicz, Andrzej Ziobrowski, Krzysztof Rozner, Anna Piliszewska, Rafał Jaworski, Paweł Podlipniak, Wojciech Stańczak, Czesław Markiewicz, Ela Galoch, Małgorzata Stachowiak-Schreyner**. W gronie jurorów w minionych latach znaleźli się

następujący poeci i krytycy literaccy: **Roman Śliwonik, Aleksander Nawrocki, Jacek Jan Tatak, Tadeusz Purtak, Marian Grześczak, Jan Zdzisław Brudnicki, Leszek Żuliński, Andrzej Zaniewski** i piszący te słowa. Wiersze zostały wybrane i ocenione przez jurorów, a także zaprezentowane przez interpretatorów i samych autorów w Muzeum w Czarnolesie podczas uroczystego podsumowania Konkursu w ramach *Czarnoleskich Spotkań Sobótkowych* które odbywają się w czerwcu w pobliżu kalendarzowych imienin Jana. Wyrażam nadzieję organizatorów Konkursu, iż poezja ta spotka się z życzliwym przyjęciem Czytelników. Na zakończenie wypada podziękować tym, dzięki hojności których zarówno Konkurs, jak i Nagrody im. Jana Kochanowskiego, mogły być w minionym dziesięcioleciu zrealizowane. Dziękujemy: Panu *Adamowi Struzikowi* – Marszałkowi Województwa Mazowieckiego, *Jerzemu Kozińskiemu* i *Waldemarowi Urbańskiemu* – starostom zwoleńskim, *Bogusławie Jaworskiej* – Burmistrzowi Zwolenia, *Annie Skubisz* – Dyrektorowi Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomiu, *Adamowi Zielezińskiemu* – Dyrektorowi Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, *Marii Jaskot* – Dyrektorowi Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie, *Stanisławowi Pająkowi* – Wójtowi Gminy Policzna, *Marianowi Kusiowi* – Wójtowi Gminy Przyłek i *Wacławowi Kusiowi* – Prezesowi Towarzystwa Miłośników Miasta Zwolenia im. Jana Kochanowskiego. I jeszcze podziękowania: Panu *Zbigniewowi Buczmie* – Prezesowi i Zarządowi Stowarzyszenia „Dziedzictwo i Rozwój” fundatorom wydawnictwa oraz Panu Profesorowi *Henrykowi Bednarczykowi* – realizatorowi zadania, wieloletniemu popularyzatorowi Jana z Czarnolasu.

Adolf Krzemiński

Dyplom



DYPLOM

dla _____

za zdobycie  nagrody
wyróżnienia
w **XVI** Ogólnopolskim
Konkursie Literackim

„O dzban czarnoleskiego miodu”

Organizatorzy:

Stowarzyszenie Miłośników
POEZJI Jana Kochanowskiego
„RENEANS”
w Czarnolesie
MUSO, ul. Zeromskiego 53 p. 251
26-600 RADOM (2)

STOWARZYSZENIE
GRUPA LITERACKA
„Luczywo”
26-600 Radom, ul. Zeromskiego 56
-1-

Jury:

PREZES
STOWARZYSZENIA
GRUPA LITERACKA
„Luczywo”

mgr Adolf Krzeminski

Radom

Regulamin



**Stowarzyszenie Miłośników Poezji
Jana Kochanowskiego "Renesans"
Stowarzyszenie Grupa Literacka
"Luczywo"
Muzeum Jana Kochanowskiego
w Czarnolesie
Miejska Biblioteka Publiczna
w Radomiu**

XVII OGÓLNOPOLSKI KONKURS LITERACKI

O DZBAN CZARNOLESKIEGO MIODU

Celem konkursu jest promocja poezji inspirowanej twórczością Jana z Czarnolasu i ideami Epoki Renesansu.

Udział w konkursie mogą wziąć poeci nie zrzeszeni w związkach twórczych.

Na konkurs należy przesłać 3 wiersze (w 3 egzemplarzach) opatrzone godłem, dostarczając w zaklejonej kopercie informację zawierającą: imię i nazwisko oraz dokładny adres (numer telefonu) autora, w terminie 31 maja 2008 do roku na adres:

**MUZEUM JANA KOCHANOWSKIEGO
W CZARNOLESIE
26-702 CZARNOLAS**

W konkursie nie mogą brać udziału wiersze już publikowane lub nagrodzone w innych konkursach. Autorzy mogą nadsyłać tylko po jednym zestawie wierszy. Organizatorzy przygotowali nagrody, o podziale których zadecyduje jury powołane przez organizatorów. Jury może nie wykorzystać pełnej puli nagród. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w czasie "Czarnoleskich Spotkań Sobótkowych", na które laureaci zostaną zaproszeni.

Muzea, domy kultury i biblioteki
– Lokalnej Grupy Działania
„Dziedzictwo i Rozwój”

Przesłanie dziedzictwa kulturowego w naszym projekcie Leader odczytujemy jako inspiracje i szansę rozwoju lokalnych małych społeczności.

Poruszając się w kręgu poezji i sztuki, chcemy przypomnieć Jana Kochanowskiego (Sycyna, Czarnoles, Zwoleń), Jacka Malczewskiego, Adolfa Dygasińskiego i Wacława Karczewskiego (Wielgie k. Ciepiewowa), Jana Stępnia z Policznej i romantycznego Bolesława Leśmiana odwiedzającego Iłżę.

Przedstawiając muzea, domy kultury i biblioteki, odwołujemy się do naszego dziedzictwa kulturowego.

W Lokalnej Grupie Działania Stowarzyszenia „Dziedzictwo i Rozwój” znajdują się Gminy: Ciepiewów, Gózd, Iłża, Jastrzębia, Jedlnia-Letnisko, Kazanów, Pionki, Policzna, Przyłęk, Tczów, Zwoleń. Obszar 1426 km². Ludność 95 185.

Ciepiewów

Dom Ludowy w Wielgim upowszechnia twórczość *Jacka Malczewskiego* i *Adolfa Dygasińskiego*. Pobyt *Jacka Malczewskiego* (1867–1871) w majątku wuja *Feliksa Karczewskiego* w Wielgim ugruntował w artyście poczucie polskości, wrażliwość na piękno ojczystego krajobrazu oraz znajomość rodzimego folkloru. Opiekę pedagogiczną nad *Jackiem Malczewskim*, *A. Heydelem* i *W. Karczewskim* sprawował *Adolf Dygasiński*, powieściopisarz, nowelista, publicysta. Umiłowanie przyrody i wsi inspirowały twórczość obu artystów. Z Ciepiewowem i Gardzienicami związany był *W. Długosz* – Wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej w latach 1938–1939. Dziedzictwo kulturowe gminy wciąż czeka na odkrycie.

Gminna Biblioteka Publiczna (19 604 wolumenów) mieści się w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Ciepiewowie. Gromadzi zbiory o charakterze uniwersalnym, obejmującym literaturę piękną polską i obcą dla dzieci, młodzieży i dorosłych, literaturę popularnonaukową, literaturę dotyczącą regionu. Biblioteka ma dostęp do Internetu oraz trzy stanowiska komputerowe do dyspozycji czytelników z programu IKONKA, a także biblioteczny program MAK 4.3a.

Posiada filie w Czerwonej (7 248 wolumenów) i Wielgiem (7 294 wolumenów). Organizowane są w niej wystawy rzeźby i malarstwa oraz okresowe ekspozycje. W budynku biblioteki znajduje się również Gminne Centrum Informacji, w którym bezpłatnie można skorzystać ze sprzętu komputerowego, zasobów informacji sieci Internet oraz zapoznać się z ofertami pracy¹.

Świetlice wiejskie i biblioteki są miejscem spotkań mieszkańców gminy. W gminie działają **Koła Gospodyń Wiejskich w Wielgiem i Świesielicach** oraz zespoły ludowe.

Publikacje SO Sycyna: Bednarczyk H., Kowalska-Kutera H. (2001), *Ciepielów dawniej i dziś*; Karczewski W. (2002), *W Wielgiem*; Tusiński P. (2005), *Z Gardzienic na Wiejską. Wacław Długosz (1892–1967)*; Heydel A. (2004), *Jacek Malczewski: jako artysta i człowiek*.

Gózd

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Goździe i filiach w Kuczkach, Klwatce i Kłonówku gromadzi się, opracowuje i udostępnia zbiory biblioteczne czytelnikom. Opracowuje się również bibliografię regionalną. Z 9 932 wolumenów korzysta średnio 630 czytelników, którzy wypożyczają około 6230 książek rocznie. Z czytelni internetowej korzystają bardzo chętnie zarówno młodzież, uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów, jak i dorośli.

Iłża

W XV wieku Iłża stała się centrum garncarstwa. W 1823 roku powstała fabryka fajansu Seligi Suderlanda. Do dziś zachowały się piece garncarskie i małe warsztaty. W Iłży wielokrotnie przebywał poeta Bolesław Leśmian.

Muzeum Regionalne w Iłży. Placówka muzealna w Iłży powstała w 1972 roku z inicjatywy iłżeckich regionalistów, a głównie pana A. Bednarczyka, jako Muzeum Ziemi Iłżeckiej.

¹ www.ciepielow.infocentrum.com.pl

Pierwszego stycznia 1976 r. Muzeum zostało upaństwowione, otrzymało statut i nazwę Muzeum Regionalne w Iłży. Siedzibą Muzeum stał się zabytkowy budynek dawnego szpitala, przytułku dla ubogich pw. św. Ducha. Pierwsze zbiory liczyły ok. 500 eksponatów, głównie z zakresu etnografii i historii. W okresie 30 lat swojej działalności, bo właśnie tyle minęło w 2006 roku, Muzeum zgromadziło ok. 2 000 eksponatów z zakresu: etnografii, archeologii, historii, numizmatyki i sztuki w większości o tematyce regionalnej. Na parterze w czterech salach, każda o powierzchni ok. 30 m², znajdują się sale wystawiennicze.

Znajdują się tu bogate zbiory ceramiki ludowej, które prezentowane są na stałej wystawie *Garncarz zawód ginący* oraz organizuje wystawy zmienne o tematyce etnograficznej, historycznej i archeologicznej.

Przedstawiający muzeum oprowadzają wycieczki po zabytkowych ruinach zamku biskupów krakowskich z XIV w.

Dom Kultury prowadzi wielokierunkową działalność skierowaną do dzieci, młodzieży i dorosłych. Jednym z wiodących kierunków jest rozwijanie zainteresowań i uzdolnień artystycznych dzieci i młodzieży w zespołach tanecznych, skupiających blisko 100 tancerzy w wieku od 6 do 17 lat. Organizowane są również zajęcia rozwijające uzdolnienia muzyczne dzieci i młodzieży poprzez naukę gry na instrumentach oraz studio piosenki. Są też pracownie: plastyczno-rękodzielnicza, fotograficzna oraz koło recytatorskie.

Stale imprezy: Dni Leśmianowskie – maj; Iłżeckie Dni Kultury – czerwiec; Spotkania z folklorem – lipiec; Spotkania z baladą – listopad; Przegląd Twórczości Osób Niepełnosprawnych – grudzień; VI Święto Kukurydzy na Ziemi Radomskiej.

Największymi przedsięwzięciami ogólnokrajowymi są Dni Leśmianowskie i Turniej Rycerski na zamku w Iłży.

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Iłży posiada 5 filii (Błaziny Dolne, Pakosław, Sereczice, Jasieniec, Krzyżanowice). Osoby korzystające z biblioteki to w większości dzieci i młodzież szkolna.

Biblioteka ma księgozbiór liczący 32 tys. egz. z zakresu literatury pięknej, naukowej i popularnonaukowej ze wszystkich dziedzin wiedzy oraz bardzo atrakcyjne zbiory książek dla dzieci i młodzieży; zasobnym księgozbiorem podręcznym, encyklopediami, słownikami, podręcznikami studenckimi do różnych kierunków studiów; zestawem ponad 20 tytułów czasopism bieżących; bogatym księgozbiorem regionalnym (monografie, wspomnienia, dokumenty życia społecznego, wycinki prasowe o Iłży i okolicy); katalogami; płytami DVD – zestawem lektur szkolnych.

Przy bibliotece prowadzony jest Punkt Książki Mówionej w oparciu o zbiory z polskiego Związku Niewidomych – Biblioteki Centralnej w Warszawie.

W siedzibie biblioteki działa CIL (Centrum Informacji Lokalnej) miejsce spotkań oraz pracy twórczej dzieci młodzieży oraz dorosłych z komputerami podłączonymi do Internetu do użytku dla czytelników, kserokopiarką czarno-białą i kolorową, skanerem, drukarką, projektorem. Oferujemy naszym czytelnikom codzienną prasę lokalną, z której mogą nieodpłatnie korzystać.

Biblioteka prowadzi szeroką działalność kulturalno-oświatową. Organizuje we własnym zakresie konkursy czytelnicze, literackie, plastyczne, wieczory dyskusyjne, spotkania autorskie, współorganizuje z Domem Kultury imprezy o zasięgu ponadregionalnym (Iłżeckie Dni Kultury, Dni Leśmianowskie) oraz wspólnie z Muzeum – Jarmark Sztuki Ludowej.

Osiągnięcia: nagroda „Cała Polska Czyta Dzieciom” (statuetka, superstatuetka), „Magiczna Biblioteka ” oraz Nagrody im. Kierbedziów w kategorii „Praca z młodym czytelnikiem”. W roku 2004 iłżecka biblioteka była organizatorem Mazowieckich Spotkań z Książką.

Publikacje: Madejski J. (2004), *Iłża zapamiętana*, SO Sycyna.

Jastrzębia

Gminna Biblioteka Publiczna w Jastrzębi posiada trzy filie: w Bartodziejach, Lesiowie oraz Mąkosach Starych. W bibliotece szkolnej w Jastrzębi jest Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej, które służy uczniom, nauczycielom, innym pracownikom szkoły oraz udostępnia swe zbiory absolwentom i rodzicom uczniów. Obok głównej funkcji – gromadzenia, opracowywania, udostępniania zbiorów i wszechstronnej informacji – organizuje konkursy i wystawy tematyczne książek oraz współuczestniczy w organizowaniu imprez kulturalnych w szkole.

Publikacje: Mróz K. (1935), *Jastrzębia – wieś powiatu radomskiego*, Warszawa.

Jedlnia-Letnisko

Gminna Biblioteka Publiczna w Jedlni-Letnisku z filiami w Groszowicach, Gzowicach i Słupicy służy zaspokajaniu i rozwijaniu potrzeb czytelniczych, internetowych oraz upowszechnianiu wiedzy i rozwojowi kultury. Czytelnia Gminnej Biblioteki spełnia funkcję pracowni internetowej i jest zarazem małą galerią, gdzie wystawiają swoje prace lokalni artyści.

Wśród cyklicznych imprez kulturalnych odbywających się na terenie gminy wymienić należy Święto Niezapominajki, festyny letnie nad zalewem, lekcje biblioteczne, spotkania z poezją i muzyką organizowane przez szkołę, Gminną Bibliotekę oraz działające od 2000 roku *Stowarzyszenie Twórców Kultury Orzeł*, *Stowarzyszenie Miłośników Jedlni-Letnisko*.

Obecnie Biblioteka realizuje projekt z programu *Program Rozwoju Bibliotek*.

Kazanów

Gminna Biblioteka Publiczna w Kazanowie ma filię w Kowalkowie. Księgozbiór Biblioteki liczy ponad 20 tysięcy wolumenów, a filii w Kowalkowie 6,7 tysiąca wolumenów.

Biblioteka wyposażona jest w łącze internetowe (Ikonka), dzięki któremu młodzież szkolna oraz czytelnicy mogą korzystać z bezpłatnego Internetu.

Publikacje: Sołtysiak M. (2004), *Kazanów nad Ilżanką*, SO Sycyna.

Gmina Pionki

Gminna Biblioteka Publiczna w Jedlni posiada ponad 14 tys. książek z łączem internetowym, gromadzi, opracowuje i udostępnia zbiory. Prowadzi lekcje biblioteczne, spotkania literackie, organizuje festyny rodzinne.

Izba Dydaktyczno-Muzealna Puszczy Kozienickiej w Augustowie gromadzi materiały, zbiory historyczne i wszelkie informacje dotyczące Puszczy Kozienickiej. W części muzealnej Izby prezentowane są eksponaty i materiały ilustrujące historię osadnictwa, bartnictwa, łowiectwa i leśnictwa na terenie Puszczy Kozienickiej. Znajdują się tu również preparowane okazy zwierząt zamieszkujących okoliczne lasy. W części dydaktycznej Izby zgromadzono wiele pomocy służących pogłębieniu wiedzy przyrodniczej o Puszczy: plansze z okazami roślin, przekroje drzew, liczne nagrania głosów zwierząt. Zbiórów Izby dopełnia ekspozycja terenowa, gdzie w sąsiedztwie wielu ciekawych okazów drzew (ogród dendrologiczny) prezentowany jest zbiór dawnego sprzętu i narzędzi leśnych oraz wagoniki nieistniejącej już kolejki wąskotorowej².

Policzna

Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie otwarto 17 września 1961 roku ekspozycją przygotowaną przez Muzeum Świętokrzyskie w Kielcach i odtąd, chociaż z przerwami, jest rozbudowane i modernizowane. Jest oddziałem Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, wizytówką gminy. W ekspozycji znajdują się nieliczne, zachowane po Kochanowskim pamiątki: oryginalne żelazne drzwi spojone nitami, z re-

² www.kozienice.dt.pl

nesansowymi rozetami i herbem Kochanowskich KORWIN (kruk trzymający w dziobie pierścień), fotel poety kryty złocym kurdybanem. Wśród eksponatów upamiętniających życie i twórczość Jana Kochanowskiego znajduje się kolekcja mebli i przedmiotów codziennego użytku z epoki renesansu: skrzynie, krzesła, fotele, sekretarzyki, stoły, świeczniki, klepsydra, zegar, kałamarz itp. Muzeum posiada ponadto bogaty zbiór starodruków, rękopisów i fotokopii pierwodruków utworów Jana Kochanowskiego, militariów z XVI w. oraz rzeźb i obrazów z XIX i XX w. W ostatnich latach wyremontowano i udostępniono zabytkową kaplicę. Obecnie realizowany jest projekt kompleksowej modernizacji, głównie parku otaczającego muzeum. Rocznie muzeum przyjmuje ok. 40 tysięcy zwiedzających.

Gminna Biblioteka Publiczna w Policznie wraz z filiami w Czarnolesie i Zawadzie Starej gromadzi, opracowuje i udostępnia księgozbiór (ponad 12 tys. wolumenów). Udostępnia połączenie internetowe. Organizuje lekcje biblioteczne, spotkania literackie, konkursy czytelnicze oraz wspólnie ze świetlicą imprezy okolicznościowe. Biblioteka uczestniczy w organizacji Czarnoleskich Spotkań Sobótkowych.

Publikacje: Januszewicz E. (2004), *Policzna: by czas nie zaćmił i nie-pamięć*, SO Sycyna.

Przyłęk

Gminna Biblioteka Publiczna kompletuje księgozbiór obejmujący wszystkie dziedziny wiedzy, który przeznaczony jest dla szerokiego grona czytelników. Biblioteka w Przyłęku zawiera 12 469 wolumenów, w Grabowie nad Wisłą – 7 707, w Łagowie – 7 043. Obsługuje łącznie ponad 800 czytelników. Udostępnia połączenie internetowe.

Publikacje: Kuś M. (2005), *Przyłęk, Nasza ziemia*. SO Sycyna.

Tczów

Gminna Biblioteka w Tczowie z filią w Bartodziejach gromadzi, opracowuje, udostępnia zbiory książek oraz umożliwia połączenie internetowe.

Publikacje: Kołodziejczyk K., Madej J., Stawarz M. (2005), *Echo Tczowskiej Ziemi*, SO Sycyna.

Zwoleń

Obiekty kultury materialnej objęte ochroną prawną to m.in.: kościół parafialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu, kościół parafialny pw. Niepokalanego Poczęcia i park pałacowy w jasiońcu Soleckim oraz zespół dworski i kapliczka przydrożna w Sycynie.

Muzeum Regionalne w Zwoleniu (Muzeum Regionalne w Zwoleniu Aleja Jana Pawła II 2, 26-700 Zwoleń) Wystawy:

- stała „*Korwinowie – Mistrz i Czeladnicy*” – ukazująca sycyńską linię piszących Kochanowskich;
- czasowa – „*Zwoleńskie rocznice w prasie i dokumentach*” (55 rocznica powołania Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Jana Kochanowskiego i zmiany nazwy Placu Dzierżyńskiego na Plac Jana Kochanowskiego; – 50 rocznica odsłonięcia pomnika Jana Kochanowskiego; – 35 rocznica wydania monografii „*Zwoleń – dzieje miasta i ziemi*”; – 30 rocznica utworzenia Towarzystwa Miłośników Miasta Zwolenia imienia Jana Kochanowskiego; – 30 rocznica rozpoczęcia prac archeologicznych w Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu; – 30 rocznica odsłonięcia Pomnika Jana Kochanowskiego z Urszulką).

W części regionalnej Muzeum między wystawami czasowymi prezentowana jest ekspozycja „*Zabytki kultury materialnej mieszkańców ziemi zwoleńskiej*”.

- Od 11.03 do 10.06.2011 r. – prezentowana była czasowa wystawa „*Żółw błotny w dolinie Zwolenki*” zorganizowana we współpracy z Mazowiecko-Świętokrzyskim Towarzystwem Ornitologicznym w Pionkach.

Muzeum przy pomocy finansowej Lidera, Stowarzyszenia „Dziedzictwo i Rozwój” w Zwoleniu wspólnie z Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie prezentuje planszową wystawę „ŁOWCY MAMUTÓW – stanowisko archeologiczne z epoki paleolitu w Zwoleniu”.

Wycieczki odwiedzają zwoleńskie pomniki *Jana Kochanowskiego* na placu Kochanowskiego i *Jana Kochanowskiego z Urszulką* przed publicznym gimnazjum, a w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego zapoznają się z etapami budowy kościoła i historią nekropolii rodu Kochanowskich – krypta i epitafium.

W Sycynie w 1530 r. urodził się Jan Kochanowski. Tutaj znajdują się fundamenty dworu z XV wieku, kapliczka z 1621 r., pomnik Jana Kochanowskiego, odrestaurowany park oraz za-
bytkowy młyn i wiata.

Obelisk – kapliczka z 1621 r. zbudowana została przez Mikołaja Kochanowskiego, bratanka poety, w intencji zwycięstwa pod Chocimiem. Składa się z trzech elementów: cokołu w kształcie prostopadłościanu, kolumny oraz wieńczącej centralnej kapliczki z płaskorzeźbami sakralnymi. Konserwacji w latach 1978–1979 dokonała art. rzeźbiarz Krystyna Trzeciak.

Park Dworski w Sycynie został odrestaurowany w 2011 r. przez Gminę Zwolen. Prace były współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Leader).

Odbudowano i uporządkowano drzewostan, zbudowano alejki, oświetlenie, ogrodzenie, oznaczono piaskowcem fundamenty dworu z herbem Odrowąż w środku.

Sycyna – gniazdo ojczyste Jana Kochanowskiego, we współpracy z Muzeum Regionalnym w Zwoleniu przedstawiającym sycyńską linię piszących Kochanowskich na stałej wystawie: **Korwinowie – Mistrz i Czeladnicy** powinna dokumentować materialne ślady ich obecności i dorobku w plenerze parku, wokół pomnika Jana Kochanowskiego i kapliczki z 1621 r.

Prywatne Muzeum Osobliwości pod Jabłonką Jana Grudnia (Cmentarna 39, 26-700 Zwolen) gromadzi zbiory osobliwości regionalnych, lokalnych i nie tylko.

Miejsko-Gminna Biblioteka im. Jana Kochanowskiego

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. Jana Kochanowskiego w Zwoleniu prowadzi unikalny dział Cochanoviana, gdzie zgromadzone są niemal wszystkie wydania dzieł poety oraz źródła i materiały dotyczące twórczości i biografii Jana Kochanowskiego. Biblioteka ma trzy filie: w **Jasieńcu Soleckim, Strykowicach Górnych, Sycynie**.

Realizuje zadania: obsługa czytelnika; udzielanie informacji; konkursy czytelnicze, recytatorskie, plastyczne; głośne czytanie w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”; dyskusje nad książką; lekcje biblioteczne i wycieczki szkolne; lekcje folkloru; pogadanki; wieczory bajek i poezji; wystawy i wystawki okolicznościowe; spotkania autorskie; ogniska (w okresie wakacji); gry, zabawy i quizy komputerowe; filmy komputerowe, wideo. Od 1995 roku w budynku placówki znajduje się *Centrum Ekologiczne Ziemi Zwoleńskiej*.

Konkurs wiedzy o Janie Kochanowskim. Konkurs od 1999 r. prowadzi Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. Jana Kochanowskiego w Zwoleniu. Skierowany jest do uczniów w wieku 13–16 lat. Celem konkursu jest pogłębienie wiedzy o życiu i twórczości Jana Kochanowskiego.

Laureaci XIII edycji w 2011 r.: Magdalena Kulińska, Patrycja Wolszczak i Paulina Śmietanka (*Jadwiga Siepietowska*).

Dom Kultury w Zwoleniu (Al. Jana Pawła II 6 26-700 Zwolen, e-mail: dkzwolen@poczta.internetdsl.pl, <http://dkzwolen.klub.chip.pl/>) jest organizatorem i współorganizatorem imprez okolicznościowych, edukacyjno-kulturalnych o zasięgu lokalnym, regionalnym i ogólnokrajowym oraz spotkań kameralnych i plenerowych. Prowadzi grupy i zespoły artystyczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych: *Zespół*

Folklorystyczny GOTARDOWIE; Młodzieżowa Orkiestra Dęta Miasta Zwolenia; Chór Seniora; Młodzieżowy Zespół Taneczny JANET; Grupa rytmiczno-folklorystyczna; Dziecięcy Zespół Teatralny SMERFY; Dziecięcy Zespół Teatralny TALENTO; Młodzieżowy zespół wokalnoinstrumentalny; Dziecięcy zespół wokalny; Zespół Taneczny ROCKSTEEP; Klub Szachowy HETMAN; Klub Komputerowy; Dziecięca Grupa Plastyczna; Młodzieżowa Grupa Plastyczna; Grupa Aerobiku; Zespół Hip-Hop; Grupa Malarska ZUTW.

Wybrane przedsięwzięcia 2011 roku:

- Tradycje Bożego Narodzenia w zwyczajach i wierzeniach ludu „Za gwiazdą”
- Narodziny Naszego Miasta 586
- 56 Ogólnopolski Konkurs Recytatorski
- Rocznica pomordowanych w Karolinie, Zwoleniu
- Uroczystości z okazji Święta Narodowego 11 listopada
- VIII Powiatowy Przegląd Twórczości Dziecięcej „Dzieci Dzieciom” Zwoleń 2011
- X Powiatowy Przegląd Piosenki Turystycznej i Ekologicznej
- Parafia-da „Rodzinne Spotkania z Janem Pawłem II”
- III Spotkanie Ludowych Kultur Europejskich na Ziemi Jana Kochanowskiego
- Dni Jana Kochanowskiego
- Dni Sycyny
- VIII Wieczór poezji: „Janowi Kochanowskiemu – My współcześni”
- XXXII „Imieniny Pana Jana”
- Wakacyjny Festyn Rodzinny
- Festiwal Chleba
- „Na Pielgrzymim Szlaku” – XIII Przegląd Pieśni Pielgrzymkowej – Zwoleń '2011
- Międzynarodowy Dzień Seniora i Światowy Dzień Inwalidy
- Święto Narodowe 93`
- Rocznica Odzyskania Niepodległości przez Polskę.

Regularnie odbywają się **DNI JANA KOCHANOWSKIEGO**. W tym roku (2011) otwierały je już **XII Dni Sycyny**, zatem **XX Czarnoleskie Spotkania Sobótkowe** i zamykały **XXXII Imieniny Pana Jana** w Zwoleniu. Prowadzone są konkursy poezji, konferencje naukowe, wydawane liczne publikacje związane z Janem Kochanowskim m.in. w monograficznej serii wydawniczej **Biblioteka Sycyńska**.

Publikacje: Myśliński K., (red.) (1976), *Zwoleń – dzieje miasta i ziemi*. PTH, Lublin; Bednarczyk H., Jaworska B., Koziński J., (red.) (2006): *Ziemia Jana Kochanowskiego. Powiat zwoleński*. SO Sycyna.

Czasopisma: *Więści Sycyny, Głos Zwoleński, Głos Ziemi Zwoleńskiej*.

Wydawnictwa

Biblioteka Sycyńska – monograficzna seria wydawnicza ukazuje się od 2000 r. łącznie 58 400 egz., redaktor naukowy prof. dr hab. Henryk Bednarczyk

1. Bednarczyk H., (2000), *Sycyna wiek XX*.
2. Kochanowski J., (2000), *Wybór poezji*.
3. Konopnicka M., (2001), *Wybór poezji*. 2001.
4. Bednarczyk H., (2002), *Sycyna – gniazdo ojczyste Jana Kochanowskiego*.
5. Bednarczyk H., Kowalska-Kutera H., (2001), *Ciepielów dawniej i dziś*.
6. Pulnar J., (2001), *Proteus Świat Jana z Czarnolasu*.
7. Krzemiński A., Derlatka T., (2002), *O dzban czarnoleskiego miodu*. Stowarzyszenie Grupa Literacka „Łuczywo”, Stowarzyszenie Miłośników Poezji Jana Kochanowskiego „Renesans”.
8. Dygasiński A., (2002), *Co się dzieje w gniazdach..*
9. Karczewski W., (2002), *W Wielgim*.
10. *Idee humanistyczne Renesansu w integracji europejskiej*, (2002).
11. Maria i Józef Półturzyccy, (2003), *Ślady i pamiątki Jana Kochanowskiego*.
12. Madejski J., (2004), *Hża zapamiętana*.
13. Antosiuk J. (2004), *Radomskie Prawosławie*.
14. Czyżewska A., (2004), *Wierzbica*.
15. Januszewicz E., (2004), *Policzna: by czas nie zaćmił i niepamięć*.
16. Traczyk S.A., (2004), *Sanktuarium maryjne w Wysokim Kole*.
17. Sołtysiak M., (2004), *Kazanów nad Hżanką*.
18. Heydel A., (2004), *Jacek Malczewski: jako artysta i człowiek*.
19. Kołodziejczyk K., Madej J., Stawarz M., (2005), *Echa tczowskiej ziemi*.
20. Kuś M., (2005), *Przyłęk, Nasza ziemia*.
21. Tusiński P., (2005), *Z Gardzienic na Wiejską. Waclaw Długosz (1892–1967)*.
22. Bednarczyk H., Olifirowicz M., (2005) „...imienia Jana Kochanowskiego”.
23. Skorupska-Tomczyk A., Witczak W., (2005), *Chotcza – wczoraj, dziś, jutro*.
24. Trzeciak M., (2005), *Ziemia utracona i rozmyślania..*

25. *Ziemia stromiecka*, (2006).
26. Płowiec W., (2006), *Skaryszew: dzieje, ludzie, jarmarki końskie*.
27. *Radzanów i okolice*, (2006).
28. Bednarczyk H., Jaworska B., Koziński J., (2006), *Ziemia Jana Kochanowskiego – powiat zwoleński*.
29. Bednarczyk H., Olifirowicz M., (2008), *Wielcy w małych ojczyznach*.
30. Krawiec W., (2008), *Stoi oset koło drogi*.
31. Pyrgiel J., (2009), *Rozmowa oblana sokiem pomarańczy*.
32. Banasik B., Bednarczyk I., Kupidura T., Sadłowska A., Sowula G., (2009), *Kapitał intelektualny i scenariusze rozwoju gmin LGD Dziedzictwo i Rozwój*.
33. Bednarczyk H., Popławski J., Bogdański M., (2010), *Nad Zwolenką i Ilżanką*.
34. Bednarczyk I., (2011), *Analiza potrzeb edukacyjnych w gminie Zwoleń*. S.O. Sycyna, SDiR Zwoleń.
35. Virsalis V., Bednarczyk H. (edit), (2011), *Educate Generation*. Grundvig – Partnership.
36. Bednarczyk H., Jaskot M., Nowakowska E., (2011), *Ślady Jana Kochanowskiego*. LGD, S.O. Sycyna, SDiR Zwoleń.
37. Sulima A (red.), (2011), *Wszyscy jesteśmy ekonomistami*. WSH TWP Szczecin.
38. Plewka Cz., Bednarczyk H. (red.), (2011), *Człowiek – Obywatel – Pracownik na rynku pracy*. WSH TWP, Szczecin.
39. Krzemiński A., Derlatka T., (2011), *O dzban czarnolaskiego miodu*. SGL „Łuczyno”, SMPJK „Renesana”, SDiR, SO Sycyna.

Inne wydawnictwa regionalne

1. Bachanek S., (2007), *Zakorzenianie w dziedzictwie małych ojczyzn*. Społeczny Komitet Ratowania Zabytków, Radom.
2. Bara-Kapciak W., (2009), *Barycz i okolice. Okruchy historii*. BZJ, Zwoleń.
3. Bosek K., Twardowski W., (1984), *Jan Kochanowski – fakty i hipotezy*. Muzeum Okręgowe, Radom.
4. Brykowska M., (1998), *Sycyna – wieś szlachecka w ziemi radomskiej w XV–XVII wieku*. „Kwartalnik Historii Architektury Urbanistycznej”, z. 1/2.
5. Cieśliak-Kopyt M., Mickes L., Subicka E., Twardowski W., (1945), *Radomskie – alfabet wykopalisk. Przewodnik archeologiczny*. Radomskie Towarzystwo Naukowe, Radom.
6. Dwornicy B. i A., Wilkiewicz J., *Zwoleńskie ścieżki dydaktyczne*. Cen. Eduk. Ekol., Radom.
7. Janusz S., (2001), *Boje o Kochanowskiego*. IPM Polska, P. Drażyk, Zwoleń.

8. Kupisz D. (2000), *Dzieje Sycyny do końca XIX wieku. Zarys przemian społeczno-gospodarczych w podradomskiej wsi. „Biuletyn Kwartalny RTN”*, t. 25.
9. Kuś W., (2001), *XX lat Towarzystwa Miłośników Miasta Zwolenia im. Jana Kochanowskiego*. Tow. Miłośników Miasta Zwolenia im. J. Kochanowskiego, Zwolen.
10. Kuś W., Krzemiński A., Tatak J., (1997), *Dzieje Biblioteki Publicznej w Zwoleniu*. Towarzystwo Miłośników Miasta Zwolenia im. Jana Kochanowskiego, Zwolen.
11. Lesisz Z., (2000), *O wójtach dziedzicznych i starostach zwoleńskich*. BZJP, Zwolen.
12. Lesisz Z., (2000), *Zwoleński słownik biograficzny*. BZJP, Zwolen.
13. Lesisz Z., (2002), *Kościół zwoleńskie*. Bib. Zwol. im. dr J. Pawłowskiego, Zwolen.
14. Myśliński K., (red.) (1976), *Zwoleń – dzieje miasta i ziemi*. PTH, Lublin.
15. Myśliński K., (1983), *Od Sycyny do Czarnolasu*. Biuletyn Kwartalny RTN, t. XX.
16. Nowakowska E., Wiczerzyńska N.A., (2009), *Zwoleńska kultura*. Zwolen.
17. Piątkowski S., Szymanek A., (2002), *Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu*. Zwolen.
18. Popis M., (1997), *Związki rodziny Kochanowskich z Sycyną*. Zwolen.
19. Przeniosło J., (1983), *Odkrycie i badania Jana Kochanowskiego w Sycynie*. Kontakt 1983, nr 5.
20. Rutkowska M., (1998), *Pani na Sycynie*. Tow. Przyjaciół Janowca nad Wisłą, Wrocław, Janowiec, Radom.
21. Rutkowska M., (2001), *Struna bolesnej pamięci. Pani na Sycynie*. TPJ nad Wisłą.
22. Skała A., (1998), *Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu*, Lub. Wyd. Archidiec., Lublin.
23. Szymańska J., (1995), *Zarys historii Szkoły Podstawowej nr 1 im. Jana Kochanowskiego w Zwoleniu*.
24. Krzemiński A. (red.) (2005), *Oddziaływanie Jana Kochanowskiego od epoki renesansu do czasów współczesnych*. Stowarzyszenie Miłośników Poezji Jana Kochanowskiego Renesans, Stowarzyszenie Grupa Literacka Łuczywo, Radom.
25. Bosek K. (2011), *Na tropie tajemnic Jana z Czarnolasu*. Aula.

*Opracowanie: Henryk Bednarczyk, Maria Pawłowa
na podstawie wydawnictw SO Sycyna, stron internetowych i wywiadów*

Spis treści

Wstęp – Tadeusz Derlatka 3

**Laureaci Nagrody im. Jana Kochanowskiego
2003–2011 5**

**Pokłosie Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego
„O dzban czarnoleskiego miodu” za lata 2002–2011 15**

Rok 2002 16

Jerzy Madejski – I nagroda: *Rodowód* 16

Robert C. Grela – II nagroda: *Powódź* 17

Monika Mazur – III nagroda: *** 18

Wyróżnienia 19

Bogumiła Kołodziejska: *Bajka o polskiej europie* 19

Sylwia Madalińska: *Przesilenie* 21

Roman Tomaszewski: *Potem* 22

Sylwester Jedynak: *Peregrynacja* 23

Izabella Mosańska: *Most* 24

Rok 2003 25

Anna Małgorzata Piskurz – I nagroda: *Dziękczynienie* 25

Ewa Kaca – II nagroda: *Epitafium dla mistrza Jana* 26

Henryk Morawski – III nagroda: *Szlachectwo z ducha* 28

Wyróżnienia 29

Izabella Mosańska: *Z pamiętnika pani Doroty* 29

Rafał Jaworski: *...skąd we mnie* 30

Lidia Zabiegałowska: *Konkurs, Chwila antyczna* 31

Rok 2004 33

Urszula Tom – I nagroda: *Na przekór...* 33

Wiesław Sterniczuk – II nagroda: *Teraz* 35

Teresa Piasecka-Solecka – III nagroda: *Sen o przemijaniu* 36

Wyróżnienia 37

Rafał Jaworski: *Psalm pytań, Wielki Piątek* 37

Lidia Zabiegałowska: *Wieczór autorski* 39

Monika Mazur: *** 41

Marlena Prażmowska: *Chabry* 42

Rok 2005 51

Henryk Listkiewicz – I nagroda: *Uśmiech Giocondy* 51

Roger Junosza Piaskowski – I nagroda: *To drzewo, Ogród* 52

Urszula Tom – II nagroda: *Pergola* 54

Wyróżnienia 55

- Jadwiga Stróżykiewicz: *** 55
Urszula Michalak: *Totus Tuss, Cały świat* 56
Barbara Krawętkowska: *Opowieści z podwórka* 58
Henryk Morawski: *Tutejszy* 60
Halina Kurek: *Poszło o koguta* 61

Rok 2006 62

- Jadwiga Stróżykiewicz: I nagroda: *Przesłanie* 62
Rafał Jaworski – II nagroda: *Marysi* 63
Andrzej Ziobrowski – III nagroda: *Piętna* 64
Krzysztof Rozner – III nagroda: *** 66
Urszula Tom – III nagroda: *Tajemnica przedwiosnia* 68

Wyróżnienia 69

- Wojciech Stańczak: *Od reguły* 69
Piotr Macierzyński: *Spedycja* 70
Andrzej Gielniowski: *Notatki z podróży* 72

Nagrody specjalne 74

- Zofia Kucharska: *** 74
Henryk Morawski: *** 75

Rok 2007 76

- Anna Piliszewska – I nagroda: *W porze rdzewienia smu, Czarnoleski sen* 76
Urszula Tom – II nagroda: *Żalobny dreszcz* 78
Rafał Jaworski – III nagroda: *Tren post – współczesny* 79

Wyróżnienia 89

- Andrzej Ziobrowski: *Jesień II* 89
Bogdan Nowicki: *Jak mrużenie gwiazd* 91
Wojciech Stańczak: *Plany* 92
Lidia Zabiegałowska: *A jeśli ikar* 93
Ludmiła Raźniak: *W Świętojańską Noc* 95

Rok 2008 97

- Małgorzata Stachowiak-Schreyner – I nagroda: *Misterium* 97
Anna Piliszewska – II nagroda: *Kochanowski mówi* 98
Ewa Galoch – III nagroda: *** 99

Wyróżnienia 101

- Bogdan Nowicki: *Nieodwracalne* 101
Piotr Gajda: *Hotel Nirvana* 102
Andrzej Ziobrowski: *Jesienna impresja* 103
Henryk Morawski: *Kalendarz Polski* 104

Rok 2009 106

Paweł Podlipniak – I nagroda: *Plaga. Cztery na trzy* 106

Wojciech Stańczak – II nagroda: *Do żonki* 107

Adrian Szary – III nagroda: *Zuzanna* 108

Wyróżnienia 109

Czesław Markiewicz: *Noc Kupały* 109

Rafał Jaworski: *Plotka* 110

Piotr Gajda: *Wieczory cyrkowe* 112

Piotr Macierzyński: *** 113

Teresa Piasecka-Solecka: *Czarnolas* 114

Rok 2010 123

Andrzej Ziobrowki – I nagroda: *Kraj mój* 123

Czesław Markiewicz – I nagroda: *Ojczyzna po pierwsze* 125

Ela Galoch – II nagroda: *** 127

Jadwiga Stróżykiewicz – III nagroda *Zmarnowana szansa* 129

Rok 2011 130

Anna Piliszewska – I nagroda: *Mistrz Kochanowski o sztuce* 130

Małgorzata Stachowiak-Schreyner – I nagroda: *Szamanka* 131

Czesław Markiewicz – II nagroda: *A więc obudziłem się* 132

Adrian Szary – III nagroda: *Facebook. Rok 2012* 133

Wyróżnienie 134

Andrzej Ziobrowski: *Prometeusz* 134

O konkursie 137

– O konkursie 138

– Dyplom 140

– Regulamin 141

Muzea, domy kultury i biblioteki – LGD „Dziedzictwo i Rozwój” 143

– Ciepiałów 144

– Gózd 145

– Iłża 145

– Jastrzębia 148

– Jedlnia-Letnisko 148

– Kazanów 148

– Gmina Pionki 149

– Policzna 149

– Przyłęk 150

– Teczów 151

– Zwoleń 151

– Wydawnictwa 155